

Sobota 24. września 1927.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 20-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 149354.

Ucieczka zakochanej panny z domu rodzicielskiego.-- Włamanie do probostwa. Synowa zamordowała teściową.

Dziś premje!

W nakładzie dzisiejszym „Wieku Nowego” znajdą nasze Czytelniczki i Czytelnicy ze Lwowa i z prowincji, kilkanaście premij 25-złotowych. Numer dzisiejszy należy przechować do poniedziałku, gdyż w „Wieku Nowym” z datą wtorek 27 września b. r. zamieścimy wyjaśnienie, gdzie premja była ukryta.

FRANCJA NIE CHCIAŁA DOPUŚCIĆ DO ROZBIORU AUSTRO-WĘGIER?

Budapeszt, 22. września (AW). Sensacyjny artykuł opublikował ostatnio budapeszteński „Pester Lloyd” napisany przez sen. włoskiego Benedetto Cirmeni. W artykule tym autor omawiając upadek monarchii austro-węgierskiej twierdzi, iż na konferencji pokojowej w Wersalu polityka Poincarégo i Francji wbrew tezie Polski oraz Wilsonowi dażyła do uratowania Austro-Węgier dla nierozbijania jednolitości gospodarczej państw nad-duńskich.

Ofiary lotów nad Atlantykiem.



Dwadzieścia ośm osób straciło życie przy szalonych próbach przepłynięcia przestworów dzielących Europę od Ameryki. Lot przez Atlantyk traktują ostatnio niektórzy piloci jako rekordowy sport lotniczy, odkąd trzem śmiałkom, a to Lindberghowi, Chamberlinowi i Byrdowi udały się loty Europa-Ameryka. Sport ten pochłonął już także odważną pilotkę Doran, która zginęła przy locie Anglja-Honolulu. — Rycina przedstawia jej podobiznę obok podobizn innych śmiałków, którzy stali się ofiarami szału lotów nad Atlantykiem.

Od góry na lewo: Lloyd Ber-taud i James Hild, którzy zginęli na statku „Old Glory”, dalej Nun-gesser, lotnik francuski i Pau-genne, który jako pasażer „Old Glory” im towarzyszył. U dołu zaś Covell, Wagner, Fuly i Med-cald jako pierwsze ofiary lotu Ameryka-Europa.

Egz. od 1861 r.

Egz. od 1861 r.

Skład broni p. t. J. SOSNOWSKI

wł. CZ. LISOWSKI

WARSZAWA -- Ossolińskich I. 1.

Tel. 47—47.

Tel. 47—47.

Wyłączne przedstawicielstwo wszechświatowej sławy strzelb myśliwskich:

G. Defourny Sevrin a Liege**A. Forgeron****A. Francotte****Lepage**

Sztucery i Trójlufki, wykonane specjalnie z zastosowaniem ostatnich wymagań techniki: 2957

G. Defourny Sevrin a Liege
J. Nowotny, Praga.

Warsztaty reperacyjne. Ceny i warunki najprzystępniejsze. Oferty i cenniki bezpłatnie.



BUDOWA OLBRZYMIEJ PIEKARNI MECHANICZNEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 22. września (AW). Budowa olbrzymiej piekarni miejskiej na Woli w sąsiedztwie toru kolejowego i lewatora zbożowego posuwa się szybko naprzód. Przy budowie tej zajętych jest kilkuset robotników. Kadłub żelazno-betonowy objętości 27 tys. m. sześć. jest już gotów. Instalacje maszynowe nadchodzą częściowo z Francji, częściowo zaś wykonywane są w kraju według planów przyszłego dyrektora piekarni inż. Pa-szkowskiego. Prace nad budową piekarni ukończone będą w połowie 1928 r. Piekarnia ta wypiekać będzie w sposób mechaniczny 50 tys. kg. chleba dziennie, tj. 12 proc. zapotrzebowania stolicy.

50 OFIAR KATASTROFY KOLEJOWEJ

Rzym, 22. września (Pat). Dziś rano o godzinie 4.45 na linii Rzym—Tiburtena pociąg towarowy zderzył się z pociągiem specjalnym, idącym z Neapolu i wiozącym z Brescji partię b. uczestników wojny. 50 osób zostało rannych, w tem 10 ciężko.

WYBUCH 200 WAGONÓW NAFTY.

Bukareszt, 22. września (Pat). Donoszą z Ploesto, że w tamtejszej rafinerji nafty nastąpił wybuch dwóch rezerwarów zawierających około 200 wagonów nafty. Pożar, który powstał wskutek wybuchu, nie został dotychczas ugaszony. Szkody obliczają na 10 milionów

Po krótkiej sesji.

Przewidywania. — Rozważania. — Obrady. — Refleksje.

Po kilku godzinach pracy została więc sesja Sejmu nadzwyczajna odroczona na dni trzydzieści. Wiadomem było z góry, że przecież długo ona nie potrwa. Wiadomem to było tem bardziej po demonstracyjnych wnioskach Sejmu na pierwszym posiedzeniu tej najkrótszej sesji. W dzień przedtem pojawił się w „Kurjerze Porannym“, odznaczający się wielką odwagą cywilną artykuł posła Thugutta, na temat tego najbardziej palącego i aktualnego zagadnienia: rząd i Sejm. Poseł Thugutt domagał się wyjaśnienia wreszcie tej sytuacji, która — zdaniem jego — jest „publicznem zgorznięciem i publiczną szkodą“. „Taki stan dłużej trwać nie może“ — pisał poseł Thugutt. A jednak trwa i jeszcze pewnie trwać będzie.

Broniąca wolności parlamentaryzmu P. P. S. w rezolucjach Komisji Centralnej Związków zawodowych przeciwstawiła się „wszelkim możliwym zakusom w kierunku jakiegokolwiek bądź jawnej czy też ukrytej formy dyktatury jednostki lub kliku“. — W odpowiedzi na to ukazał się w „Głosie Prawdy“ artykuł uspokajający, że o dyktaturze wogóle nie ma mowy, że władza „materjalna“ marsz. Pilsudskiego nie jest większa, niż każdego innego premiera. — „Być może“ — pisze p. Stpieczyński — „nie wszystkim dogadza sposób, w jaki to czyni Pilsudski“. Otóż o to właśnie chodzi, o ten

sposób. Ten to „sposób“ właśnie ma wszelkie pozory dyktatury i wywołuje obawy o przyszłość demokracji w państwie.

Sprawa stosunku Sejmu do rządu na płaszczyźnie obecnych stosunków rozwiązać się nie da. Ten Sejm istotnie do żadnej pracy zdolny nie jest i nie ma powodu żałować, że nie pracuje. Ustawy samorządowe, które chciał uchwalić, z pewnością nie byłyby dla państwa z korzyścią. W czasie tych kilku godzin pracy Sejm jednak dokonał jednego pożytecznego dzieła, a mianowicie uchylił dekret prasowy. Rząd jednak znalazł sposób uchylecia tego uchylecia!

Rząd staje na stanowisku, że jak długo

uchwalenie dekretu nie jest ogłoszone w „Dzienniku Ustaw“ — tak długo nie obowiązuje. Właśnie do tego zmierzał wniosek posła Liebermana, żeby zmusić rząd do ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw“, ale poseł Polakiewicz przeszkodził trzeciemu głosowaniu nad tym wnioskiem na tem samem posiedzeniu, wobec czego praktyczny wynik tego uchylecia jest żaden.

Zdrowie polityczne Polski wymaga, żeby ten stosunek rządu do Sejmu raz już przecież ustał. Na to jest właściwie tylko jeden środek, tj. rozwiązanie Sejmu. Ponieważ nie leży ono na razie w zamysłach rządu, więc klucz do sytuacji mógłby być w rękach Sejmu. Sejm mógłby przecież gremialnie złożyć mandaty. Ale na to się nie zanoszą. Niema w Sejmie ludzi dość odważnych, dość wielkich charakterów, żeby się rozstać z djetami. Przez to Sejm sam obniża swoją powagę, nie może więc mieć pretensji, żeby opinia publiczna za nim stała.

Zmartwienia godne zazdrości.

II.

Syn sławnego w swoim czasie rozbójnika morskiego Roberta Randalla utworzył fundację w kwocie 40 milionów dolarów z dochodem rocznym jednego miliona dolarów, specjalnie na urządzenie przytułku dla starych marynarzy. Dla braku starych marynarzy, odpowiadających warunkom fundacji, musiano zacząć przyjmować do przytułku także t. zw. „słodkowodnych“ marynarzy, którzy życie spędzili na żeglowaniu po Wielkich Jeziorach. Ale także mimo tego

rozszerzenia ram fundacji, w całym przytułku znajduje się obecnie zaledwie stu marynarzy, którzy też żyją sobie wśród przepychu i luksusu najbardziej arystokratycznego klubu.

Burmistrz miasta St. Louis zapisał przed siedmiesięcią laty piękną sumę dolarów na utworzenie funduszu wsparcia dla „podróżników dystygowanych, którzy nagłe znajdują się w potrzebie“. Od pięćdziesięciu lat nie zgłosił się nikt, kogo przy największym

STANISŁAW DZIKOWSKI.

Dziewczyna z szaremi oczyma.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Kmita z komiczną bezradnością rozłożył ręce.

— Horoskop — rzekł z wesołym uśmiechem — niezbyt pociągający, ale mimo to trzeba przyznać, że wygłosiła go pani w sposób doprawdy zachwycający...

Wanda ukazała mu lśniące zęby i potrasnęła głową mrużąc oczy.

— Otóż i to, coraz gorzej. Panu zaczyna się wszystko podobać. Niebezpieczeństwo, niebezpieczeństwo uprzedzam coraz poważniejsze!

W tej chwili byli już na jednej z dalszych, bocznych ulic. Brnęli po piasku na rozdeptanej ścieżce. Nagle Kmita zatrzymał się i wyciągając przed siebie rękę, zapytał:

— Czy pani wie co to jest za dom?

Wanda spojrzała i zobaczyła wspaniałą posiadłość otoczoną białą pomalowanym parkanem. Starannie uprawne grządki przygotowane były pod zasiew — gdzieś niedaleko widać było nawpół martwe jeszcze liście kwiatów świeżo zasadzonych. W oddali skrzyły się w słońcu szyby inspektów, a za nimi wyrastał mały domek ogrodnika. Po prawej zaś stronie widniał okazały, wielki, biały dom pokryty czerwoną dachówką. Dwa wystające skrzydła otaczały front z dębową bramą po środku.

— Czyżby to był właśnie?... — spytała Wanda nieśmiało.

— Tak, to jest dom pani ojca, nowy dom pani — odpowiedział z naciskiem Kmita.

Srebrne obłoki na tle błędnego, wiosennego nieba unosiły się ponad nim i potęgowały jeszcze bardziej jego ogrom. Wanda przyglądała się badzo długo, mrużąc z napięcia oczy.

— Ha ha — rzekła po chwili — pan ojciec zagospodarował się niezgorzej! — wydęła pogardliwie usta. — Ano zaboczmy jak tam wygląda w środku.

— Kmitowie zauważyli jej towarzysza — już takich pięknych domów nie posiadają.

Wanda zaśmiała się nerwowo, nieprzyjemnie.

— Cóż zrobić — zawołała — teraz przyszła kolej na Wyrwów. Moi przodkowie jeździłi niegdyś w dwunastu na jednej kobyli, co była cztery mile lysa. Mój dziad pewno w łapciach chodził, a teraz będziemy się uczyć siedzieć na pięknych meblach, jeść na bogato zastawionym stole i jeździć w powozach, albo limuzynach. Tak, tak panie Zygmuncie, — mówiła zwracając ku niemu twarz chmurną — nie radzę panu tutaj przychodzić, musiałby pan patrzeć na ludzi, którzy dopiero sylabizują, kiedy pan już tak dawno gładko czyta. A przytem nie należy zapominać o niebezpieczeństwie i siedmiorogu drobnych dzieci.

— Ależ, pani Wando — wołał, usiłując jej jeszcze coś powiedzieć.

Ona jednak już nie słuchała go, podała rękę, potem szybko rozwarła furtkę i zatrzasnęła ją hałaśliwie.

Kmita patrzył przez chwilę jak jej drobna postać posuwała się odważnie ku skrzydłom wielkiego domu. A kiedy znikła, zdawało mu się, że te skrzydła zawarły się i zamknęły na zawsze w niełaskiwym

uścisku. Mimowoli uczuł w gardle spazmatyczny chwyt lęku — lęku o nią...

XV.

Wyrwa zobaczył Wandę zaraz w wielkim hallu, do którego weszła przez mały przedsionek. Właśnie wyprowadzał jakichś dwóch jegomościów napozór eleganckich, ale o bardzo podejrzanych, nie budzących zaufania twarzach. Oglądali się przytem jakby trwożliwie na wszystkie strony. Ten widok niespodziewany wywarł na Wandzie szczególnie przykre wrażenie. Owiał ją odrazu nastroj pokrewny z „klubem futurystów“. Niefrasobliwa wesołość zamarła już wówczas, kiedy skrzypnęła furtka — teraz zaś nawet ciekawość zniknęła. Jednocześnie wzdrgnęła się na myśl, że jej matka znajduje się tutaj.

Wyrwa przywitał się z nią spokojnie, tylko radosny błysk oczu i spojrzenie przenikliwie świadczyły, jak bardzo był zadowolony z jej przybycia.

— Mam nadzieję, — rzekł cicho — że przynajmniej dwa dni zostaniesz. Czy mogę być pewny?

— Dobrze — odpowiedziała skinawszy głową.

— Teraz idź do matki, matka jest w swoim pokoju na pierwszym piętrze, drugie drzwi ze schodów na lewo.

Kiedy Wanda poczęła wchodzić na górę, Wyrwa wrócił do swojego gabinetu, gdzie czekał na niego Czaika. Powietrze było tu ciężkie, przesyczone dymem tytoniowym i wyciewami tych wszystkich, z którymi od rana rozmawiał.

(C. d. n.).

HERBATA RIEDLA

Wzory dziurkowane Żurnale, Kroje, Manekiny 3503
R. LANDAU, Lwów, Czarneckiego 3.

liberalizmie możnaby uznać za podróżnika dystygowanego i poszkodowanego. Wskutek tego suma dzisiaj przeszło trzech milionów dolarów leży bezużytecznie w kasach municypalnych St. Louis i miasto nie wie, co z tem robić.

Inny filantrop w stanie Georgia zapisał kilka milionów dolarów na dom dla starych i ubogich robotników. Cały ogromny gmach stoi pustką, ponieważ oprócz wynajętej do jego obsługi służby kandydatów do korzystania z fundacji nie można było znaleźć.

W dniu 1 stycznia 1927 roku stało w Ameryce pustką 128 przytułków dla ubogich starców, do których to przytułków należało 20.000 akrów ziemi i ogromne, w wiele milionów idące fundusze. Wszystko to leży nieużytkowane dla braku ubogich starców...

Wszystkie te i tym podobne zjawiska mają swoją przyczynę oczywiście przede wszystkim w ogromnym wzbogaceniu się społeczeństwa amerykańskiego, wśród którego zmniejsza się coraz bardziej liczba potrzebujących pomocy obcej i filantropji. Drugą jednak przyczyną jest brak odpowiedniej organizacji tej filantropji, ten nadmierny indywidualizm fundatorów.

To też w ostatnich czasach rozpoczął się

w Stanach Zjednoczonych duch w celu objęcia filantropji wielką i celową organizacją. I tak np. czteremastu bogaczy w San Francisco utworzyło wspólnie fundację dobroczynną w kwocie 100 milionów dolarów, której kuratorjum ma swobodę dysponowania dochodami fundacji według potrzeb takich lub innych. Fundatorowie zastrzegli tylko, na co ich pieniądze nie mogą być użyte.

Jeszcze śmielszą próbą takiej wielkiej organizacji filantropijnej jest świeżo założony „New York Community Trust“, którego członkowie asekurują się na życie w celach dobroczynnych. Sumy, płynące z realizacji polis asekuracyjnych, składają się na wielki wspólny fundusz, który podobnie, jak tamten w San Francisco służyć może równym celom dobroczynnym, przede wszystkim jednak szpitalnictwu.

Okazuje się więc z tego wszystkiego, że dobroczynność może być także rzeczą bardzo trudną, gdy dobroczyńców znajduje się więcej, niż potrzebujących dobroczynności i gdzie dobroczyńcy działają każdy na własną rękę i według własnych upodobań.

To też wielu socjologów i ekonomistów amerykańskich pracuje teraz nad tem, aby filantropja amerykańska zawsze znajdowała właściwe zastosowanie i aby nie pozostawała bez zajęcia. Są to zmartwienia, których nie mamy i których może zazdrościć Amerykanom każdy naród europejski.

SIGMA.

Teodor Fabry długo gniewał się na profesora, wreszcie przebaczył i pogodził się z nim.

Po roku prof. Szasz przeniósł się do Nagy-Kallo, gdzie otrzymał posadę w gimnazjum żeńskim. Młoda, dwudziestoparoletnia żona starzejącego się profesora została w Beregszaszu i miała tam zaczekać, aż mają nadzieję mieszkanie w Nagy-Kallo.

Przed paru tygodniami zawiadomił profesor swoją żonę, że wynajął już mieszkanie i prosi, aby przyjechała. Lecz ona z dnia na dzień z tygodnia na tydzień odwlekała przyjazd, donosząc, że transport mebli trafia na ogromne przeszkody.

Dnia krytycznego przyjechał Fabry do Nagy-Kallo. Następnego czekało zamówione telefonem auto.

„Zawieź mnie pan do mieszkania prof. Szasz! — rozkazał szoferowi Fabry.

Lecz nie zastano profesora w domu. Był w gimnazjum. Fabry pieszko udał się do szkoły. Obaj mężczyźni przywitali się serdecznie i rozmawiając poufale — jak to potem zeznali świadkowie, udali się razem do mieszkania profesora.

Co się tam wydarzyło, zanim padł strzał, który powalił trupem profesora, nikt nie umie powiedzieć. Po strzale, który zaalarmował sąsiadów, widziano, jak Fabry wybiegł z mieszkania na ulicę i zanim zdolało go ująć, strzelił do siebie. Strzał był celny. Za chwilę już nie żył.

Wysłano z Budapesztu do Nagy-Kallo najrzeczniejszych delektywów, aby wysłuchiwać do zagadkowe morderstwo. Jest-że to akt zemsty — czy też kryje się tutaj dramat miłosny. Kiedy panią Szasz zawiadomiono o wypadku, zemdlła i rozchorowała się obłężnie. Ponieważ gorączkuje, nie można jej było do tej pory przesłuchać.

(?) W uzupełnieniu wiadomości o tragedji w Nagy-Kallo, podajemy za pismami węgierskimi garść nowych szczegółów, które wyjaśniają przyczyny tego morderstwa i samobójstwa.

Właściciel Fabry nie popełnił wprawdzie uplanowanego morderstwa, lecz, jak się zdaje przygotował się na wszelkie ewentualności. Wybrał się do Nagy-Kallo uzbrojony w rewolwer. W nocy przed wyjazdem spędził kilka godzin w pewnej restauracji w Beregszaszu, oszalamiając się winem i cygańską muzyką. Według zeznania świadków, był zdenerwowany i zachowywał się dziwnie. Przybywszy do mieszkania profesora Szasz, przedłożył mu pismo i zażądał aby się pod tą deklaracją podpisał. Deklaracja zawierała formalne wyrzeczenie się żony i wyrażała zgodę narzeczonych i co więcej, końcowy ustęp brzmiał: „Oddaję ją z zaufaniem na przysięgielowi mojemu Fabry“.

Prof. Szasz deklaracji tej podpisać nie chciał. Wtedy padł strzał. Po strzale tym, który zwałił lokatorów kamienicy, Fabry wybiegł na ulicę i chciał dosiąść auta, które czekało przed bramą. Szofer zamówiony był na tę godzinę i miał go przewieźć przez bliską granicę czechosłowacką. Gdy Fabry zobaczył, że otacza go gromadka ludzi i nie pozwala mu odjechać, strzelił do siebie.

Wdowa po profesorze Szaszu oświadczyła w śledztwie, że z panem Fabry nie łączyły jej żadne niedozwolone stosunki, że męża swego kochała i nie byłaby go pod żadną presją opuściła.

Pogrzeb profesora Szasz odbył się onegdaj przy tłumnym udziale publiczności.

Przecucie fatalisty.

FATALISTA ŚCIAGA SAM NA SIEBIE
NIESZCZĘŚCIE.

(?) W jednym z dzienników paryskich ogłasza przyjaciel tragicznie zmarłego ministra islandzkiego Higginsa następujące sensacyjne rewelacje:

Minister Higgins, którego niedawno temu zastrzelono, gdy wychodził z domu, otrzymał na kilka tygodni przed zamachem list anonimowy, w którym zapowiadano, że padnie z rąk „mścicieli“. Anonimy te powtórzyły się parokrotnie. Szef poli-

Tajemnice klasztoru w Chartreuse.

Dzieje Kartuzów w Chartreuse. — Sławne likiery. — 1,500.000 podatku rocznie. — Czy wygnani wrócą.

(?) W małej miejscinie Voiron obok Grenoble we Francji, odbył się ubiegłych dni manifestacyjny wiec, na którym uchwalono wysłać do rządu memoriał z podpisami setek obywateli okolicznych, aby rząd zezwolił na powrót wygnanych w 1903 r. Kartuzów.

Zakon Kartuzów, osiadłych w sławnych zabudowaniach klasztornych La Grande Chartreuse obok Grenoble, założony został przez św. Brunona w 1084. Sześciu towarzyszy Brunona ufundowało u stóp niebotycznych Alp zakon braci Kartuzów. Wybudowali siedm prymitywnych domków i małą kaplicę, która stała się kamieniem węgielnym późniejszego klasztoru. W sześć lat później papież Urban II. powołał Brunona do Rzymu, aby ten i w Kalabrii założył podobne klasztory.

W roku 1132 lawina zniszczyła małe osiedle u stóp Alp, ale już w krótkim czasie po przeciwnej stronie doliny stanęły nowe zabudowania klasztorne.

Kartuzi żyją w pojedynczych chatach. Zajmują się pracą i modlitwą. Prowadzą żywot pustelniczy, choć w razie potrzeby stykają się z ludźmi. Każdy ich domek otoczony ogródkiem, który sami uprawiają, hodując zioła lecznicze, kwiaty, owoce i jarzyny. Żrwią się głównie jarzynami i chlebem. Źródłana woda jest jedynym ich trunkiem.

W 1903 roku wyszli we Francji edykt, na mocy którego upaństwowione zostały klasztory i kościoły, stające się temsamem wła-

snością państwa. Powstawanie nowych klasztorów uzależniono od specjalnego pozwolenia rządu. Istniejące już klasztory musiały się również postarać o takie pozwolenie. Te certyfikaty na dalsze istnienie klasztorów wydawane były niechętnie i tylko w rzadkich wypadkach. Kartuzów w La Grande Chartreuse spotkał cios druzgocący, musieli opuścić klasztor. Rozprószyli się braciśzkowie po świecie, a klasztor przeszedł na własność państwa.

Jak może nie wszystkim wiadomo, Kartuzi w La Grande Chartreuse wyrabiali sławne likiery francuskie pod nazwą Chartreuse. Bardzo znaczne dochody, płynące z wyrobu tego likieru, obracali wyłącznie na sprawy społeczne, budowali domy mieszkalne dla ubogiej ludności w Chartreuse, szpitale i ochronki. A i państwo miało z tego przedsiębiorstwa znaczne dochody. I tak w roku 1902 na rok przed zamknięciem klasztoru, zapłacili Kartuzi do skarbu państwa samego podatku dochodowego ze swego przedsiębiorstwa 1,500.000 fr. W memoriale, domagającym się powrotu Kartuzów do Chartreuse, powiedziano właśnie, jak wielki ubytek poniósł skarbu państwa przez wygnanie ich z Chartreuse. Wykazano także korzyści materialne jakie ludność okoliczna miała dzięki dobroczynności tego zakonu.

Spodziewają się też inicjatorzy memoriału, że niedługo już, a Kartuzi wrócą do Chartreuse.

Sensacyjne morderstwo i samobójstwo.

Ojciec ucznia zastrzelił profesora gimnazjalnego. — Szczegóły tajemniczej afery. — Morderca nie może dać wyjaśnień, bo już nie żyje.

(?) Z Budapesztu donoszą pod datą 19-go bm. Znany w sferach towarzyskich naszego miasta bogaty właściciel dóbr Teodor Fabry, zastrzelił wczoraj w Nagy-Kallo profesora gimnazjalnego Józefa Szasz, poczem sam wpakował sobie kulę w usta i zginął na miejscu.

To, co do tej chwili udało się wyłowić z sensacyjnego tego wypadku, brzmi, jak rozdział zeszyciowego romansu.

Józef Szasz był przedtem profesorem

gimnazjum w Beregszaszu, gdzie miał swoje posiadłości Teodor Fabry. Profesor częstym bywał gościem w jego willi i wnet między obydwojma wywiązała się serdeczna przyjaźń. Do uczniów profesora Szasz należał także syn Fabry'ego. Był to chłopiec niedorozwinięty i uczył się źle. Prof. Szasz, który uczył go łaciny, dał mu złą notę. Chłopak tak to sobie wziął do serca, że rzucił się z wysokiej skały w przepaść. Znalaziono go nieżywego na dnie wąwozu.

Kobieta straconą zostanie zapomocą elektryczności.



Rzadki wypadek stracenia kobiety w Ameryce przygotowują na dni najbliższe. Pani Rut Snijders, która wspólnie z kochankiem swoim Juddem Grey zamordowała męża, skazana została na śmierć. Wyrok ma być wykonany. Skazaną umieszczono już w celi kandydatów śmierci.

cji, powiadomiony o tem, przydzielił do służby ministra Higginsa dwóch detektywów, którzy stale mieli czuwać nad bezpieczeństwem jego osoby. W nocy przed zamachem przyśnił się Higginsowi jego przyjaciel Collins. Rozmawiali z sobą i Collins

PARCELE PBUDOWLANE

pięknie położone, słonecz., w NAJZDROWSZEJ DZIELNICY LWOWA, między ulicą SNOPOKOWSKĄ, PARKIEM ŻELAZNEJ WODY I STRZECHĄ URZĘDNICZĄ, sprzedaje po cenach przystępnych na bardzo dogodnych warunkach spłaty

Biuro „NOWY LWÓW“ Lwów, ul. Kollataja 4 I. piętro. 34343 Nr. telefonu 5-20.

miał powiedzieć: „przygotuj się do ostatniej podróży. Jutro wybijie ostatnia twoja godzina”. Higgins zbudził się natychmiast, ubrał się i zastadł do biurka. Resztę nocy spędził na spisywaniu ostatniej woli. Rano zatelefonował o tym śnie przyjacielowi. Kiedy potem zjawili się detektywi, aby jak codziennie, objąć służbę, Higgins rzekł do nich: „Panowie! Zwalniam was na dzisiaj. Nie potrzebuję waszej

ochrony. Nie zdołacie dla mnie nic uczynić”. Detektywi oddalili się. Higgins wybrał się do palacu ministerstwa. Nie doszedł tam. Padł od kuli skryto-bójcy.

Czy ziścił się sen — czy też sprawił to fatalizm że w ten sen uwierzył? Raczej to drugie. Bo właśnie dlatego, że był fatalistą, odprawił detektywów, a to właśnie stało się jego nieszczęściem.

Płace nauczycielstwa nie ulegną poprawie.

Co powiedział minister oświaty delegacji nauczycielstwa.

Zarząd Główny Tow. Nauczycieli szkół średnich i wyższych podaje następujące szczegóły z przebiegu audjencji u ministra oświaty:

Dnia 15-go bm. przedstawiła delegacja nauczycielstwa p. ministrowi postulat całkowitego zniesienia postanowień ustawy t. zw. sanacyjnej, pochodzącej z czasów, gdy budżet Państwa zamykał się niedoborem.

Minister oświadczył, iż obecnie niema w Rządzie sprzeciwów co do zniesienia postanowień ustawy sanacyjnej, że on sam uważa za rzecz konieczną przede wszystkim przywrócenia wychowawstwa w szkole państwowej i pierwotnej liczby obowiązujących godzin lekcji, jednakże w związku z niespodziewanymi wydatkami, jakie spadły na Rząd z powodu katastrofalnej powodzi

U schyłku sezonu w Krynicy.

(Korespondencja własna „Wieku Nowego“).

Krynica, we wrześniu.

Powoli kończy się sezon w Krynicy. Odjechał już do Lwowa Teatr Mały, który w przepelnionej sali dał dwa ostatnie przedstawienia z występem Zuzanny Łozińskiej i Strachockiego. A jednak przez cały dzień uwiija się po deptaku istne mrowie ludzkie, popijając „Slotwinke“, „Krynicyzanke“, albo też „Zubera“ w takt dźwięków kapeli symfonicznej.

Nie mniejsze przepelnienie panuje w Domu Zdrojowym. Już od wczesnego popołudnia wszystkie miejsca zajmują matki z córkami, prezentujące swoje dorodne wdzięki i wodząc takim wzrokiem dokoła, jakby już cały świat do nich należał. Na pół oryginalny jazz-band wygrywa skoczne melodje, a pary taneczne łożą się na małym skrawku podłogi i wytrzeszają całodzienną kurację w holdzie charlestonowi.

Cóż innego znajdziemy w tej porze polskich uzdrowisk? Twarze ludzkie. Jakich nie mieliśmy nadziei nigdy zobaczyć. W pensjonatach i hotelach ceny tak słone, że wobec nich zerem wydają się wszystkie mityczne bająskie sumy. Skrzętnego kelnera, który ze stoickim spokojem, po spożyciu miernej kolacji podaje ci kilometrowy rachunek.

A kiedy tak przyspieszona postępuje kuracja i portfel grubo nabity redukuje się do minimum, prześwietnie władze Zdrojowe prowadzące ze sobą zażarty bój na temat inwestycji, które ma się przeprowadzić w najbliższym okresie. Temu zagadnieniu pragnę poświęcić część dzisiejszej korespondencji i poinformować interesowany ogół na podstawie szczegółów, zebranych na miejscu.

Niewiem, czy każdemu było wiadomo,

że Krynica przeżywała okres pod groźbą zamknięcia zdrojowiska. Kierownictwo przebudowy, w którego rękach znajduje się cała sieć wodociągowa, przez usta swego zwierzchnika, p. rektora Nadolskiego, oświadczyło, że obecny wodociąg jest wodociągiem zakładowym i w każdej chwili dostarczenie wody do domów prywatnych może być wstrzymane. Oświadczenie to zostało rzeczywiście zrealizowane w ciągu bieżącego sezonu.

Powstał ruch nie do opisania. Nie dziw zresztą, gdyż zamknięcie wodociągów spowodowało konieczność użycia wody ze studzien dzyskwalifikowanych. Wszystkie znaki na niebie i ziemi zaczęły wróżyć burliwą jesień. I rzeczywiście odbyło kilka posiedzeń Rady gminnej, urządzono wiec obywatelski, na którym wśród ogólnego podniecenia uchwalono następujące, charakterystyczne dla powyższej kwestji rezolucje: 1) wobec tego, że ogłoszenie zamiaru zamknięcia Krynicy wywołało zaniepokojenie wśród czynników gospodarczych, od których zależy finansowe poparcie rozbudowy Krynicy, zebrani stwierdzają, że braki w dziedzinie wodociągowej i kanalizacyjnej nie pochodzą z winy Gminy i Komisji Zdrojowej, które stały zawsze i stoją na stanowisku, że pierwszą i najpoważniejszą kwestją dla Krynicy jest w tej chwili rozszerzenie wodociągu i dokończenie sieci kanalizacyjnej; 2) zebrani aprobuja uchwałę Rady gminnej, oświadczając gotowość natychmiastowego podjęcia prac około wodociągu i kanalizacji, stwierdzając równocześnie, że koniecznym warunkiem ofiarowania tych wodociągów, jest dopuszczenie Gminy do udziału w przedsięwzięciach dochodowych, jak np. elektrownia.

Ciskano nawzajem gromy i brnięto w sytuację na pozór bez wyjścia. Aż oto nadeszło jedno posiedzenie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i przecięto gordyjski węzeł. Jak się bowiem dowiadujemy, p. minister Składkowski zwołał konferencję, na której zapadła uchwała, że budowę wodociągów i kanalizacji przeprowadzi kierowni-

two przebudowy łącznie z innymi robotami inwestycyjnymi. Budowa wodociągów ma być przeprowadzona w ciągu trzech lat, a kanalizacja ukończona jeszcze w roku bieżącym.

Tych jednak wszystkich trosk nie odczuwa przeciętny kuracjusz, który po kąpielach gazowych robi promenadę na deptaku. Pełno tam, barwnie i wesoło. Po nad ludźmi rozkapryszone niebo, okryte chmurami, z poza których co jakiś czas wglądnie ciepły promyczek słońca. A wokoło szaleńczy, zawadziacki „jazz“, piękne i uchodzące za piękne kuracjuszki ze szklankami. Od pulpitów zaś dyrygentów płyną w takt melodji problemy, bądź to odwiecznie znane, bądź takie, których nie zdoła wytłumaczyć umysł przeciętnego słuchacza. Nadstawiasz uszu i dziwisz się, „O Dulcineo, otwórz drzwi“. „Grunt to forsa“, Nikt mnie nie rodził“ i tym podobne szlagiery biją pod zasłonięty błękit nieba, któremi entuzjazmuje się dzisiejsza Krynica.

A gdy wieczorem wyjdiesz z teatru czy kina, powita się rzęsisty deszcz, który zdaje się iść w parze w płukaniu kuracjuszy do nitki. Klniesz w duszy, naczem świat stoi i wołasz uczynnego dorożkarza. To jedyny człowiek, który cieszy się z niepogody i nie sobie nie robi z ustanowionej taksy.

Skończonyż dzień, obfity w znojsną pracę nabruku krynickim. Układasz się do snu, ażeby z uszu wywietrzały dźwięki charlestona. Ale pomylił się ten, koby choć na chwilę uwierzył w powyższe słowa. Wśród ciszy nocnej na kurytarzu rozlegną się dźwięki pieśni i pokojówka zanuci ci fałszywym tonem dawno przejadłe pytanie:

„Czy pani mieszka sama,
Czy razem z nim...?“

Widocznie i tu już dotarł postęp i cywilizacja.

Jerzy Zarzycki.

w Małopolsce, nie widzi możliwości załatwienia tej sprawy przed ogólną regulacją poborów pracowników państwowych, która winna nastąpić przed początkiem 1928 r.

Następnie delegaci zwrócili uwagę p. ministra na liczne przeniesienia w szkolnictwie średnim, dokonywane nieraz wbrew pragmatyce nauczycielskiej, a nawet w drodze telefonicznych rozporządzeń, a szczególnie dotkliwe dla nauczycielstwa wobec panującego w całym Państwie kryzysu mieszkaniowego. Delegaci przedstawili ministrowi kilka jaskrawych faktów, w szczególności dotyczących przeniesień

z miast uniwersyteckich na prowincję ludzi, pracujących naukowo i posiadających już pewne zasługi na tem polu.

P. minister w odpowiedzi zaznaczył, że tego rodzaju ustabilizowanie nauczycielstwa na jednym miejscu, jakie poprzednio było w pragmatyce nauczycielskiej pomyślane, okazało się dla dobra służby wysoce szkodliwe; przeniesienia następują bez względu na przynależność do tego, czy innego obozu politycznego; zresztą minister zaleca zawsze przeprowadzenie przedtem dochodzenia dyscyplinarnego.

Morderstwo obok Gródka Jagiellońskiego.

(d.) Wczoraj we wsi Wroców obok Gródka Jagiellońskiego znowu zostało dokonane morderstwo. Mianowicie strzałem karabinowym został zamordowany tamtejszy gospodarz Seńko Krywula. Sprawca celnie strzelał, gdyż kula przeszła przez serce i spowodowała natychmiastową

śmierć Krywuli.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi posterunek policyjny w Domażyrze. Sprawcę mordu ma być jakiś Miśko z Suchejewoli, który po swym czynie zbiegł w niewiadomym kierunku. Zarządzono za nim pościg.

Ucieczka z domu rodzicielskiego.

Przystojna Regińcia uciekła z ukochanym Abrahamem.

(d.) W rzeczywistości przy ulicy Sieniawskich 1, 10 mieszka rodzina Kohlów, którą nawiedziło nieszczęście. Oto 16-letnia Regińcia uciekła z domu rodzicielskiego. Jeszcze w niedzielę rano wyszła z domu i do tej pory nie wróciła.

Matka jej stwierdziła, że Regińcia bez zezwolenia wyjechała do Krakowa i to w towarzystwie swego ukochanego Abrahama Glogera. Zrozpaczona krokiem swej córki matka zwróciła się do policji z prośbą o interwencję. Zażądała, by nieletnią córeczkę w razie przytrzymania odstawiono do domu rodzicielskiego, a Glogera pociągnięto do odpowiedzialności za uwiedzenie.

Regińcia Kohlówna jest wysokiego wzrostu, średniej tuszy, szatynka. W chwili wyjazdu ze Lwowa była ubrana w płaszcz brązowy, granatową sukienkę różową bluzkę, brązowe półbuty i białe pończochy.

Policja celem ujęcia zakochanej pary telefonicznie zawiadomiła odpowiednie urzędy policyjne.

Samobójstwo nafcjarza drohobyckiego.

Zastrzelił się on w hotelu.

(d.) Wczoraj po godzinie jedenastej rano w jednym z hoteli przy ulicy Kazimierzowskiej 11 stwierdzono, że Henryk Kraft, nafcjarz drohobycki, wcale ze swego pokoju pod Nr. 18 nie wychodzi. O tem spostrzeżeniu zawiadomiono policję. Gdy na tejże pukanie Kraft drzwi nie otwierał, rozbito je, a po wejściu do wnętrza zauważono, że Kraft leży w łóżku na lewym boku, przy ciskając prawą ręką do piersi małą poduszkę. W tej samej ręce miał on rewolwer.

Zwłoki były zimne, a pozycja ich wskazywała, że popełnił on samobójstwo. Strzelił do siebie w kierunku serca przez poduszkę, aby w ten sposób stłumić odgłos strzału.

Na stole denat pozostawił list, w którym zaznacza, że wszystko stracił, prowadząc lekkomyślne życie, oraz interesa, oskarża w nim siebie samego i przeklina złych ludzi, którzy go wtrącili w sytuację bez wyjścia.

Kraft liczył lat 31, mieszkał w Drohobyczu przy ulicy Jura 1. 19, pozostawił żonę i dwóch nieletnich synków. Przed rokiem Kraft sprzedał swoje procenta nafto-

we w Borysławiu jakiemuś koncernowi angielskiemu za 100.000 dolarów, którą to kwotę stracił. Dzień przed samobójstwem podjął on w banku 157 dolarów. Kwotę tę w ciągu nocy również przetrwonil z prostytutkami.

Na polecenie lekarza miejskiego dra Kielanowskiego zwłoki Krafta odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

KAPELUSZE

NAJMODNIEJSZE

HABIG i BORSALINO

oraz włosiste po 17, 50 i 40 zł.

JUŻ NADESZŁY

KAMM i KIMMERLING

Lwów Jagiellońska 8. 3554

Aresztowanie handlarza kobietami.

(d.) W sierpniu br. pojawił się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o karach za handel kobietami i stręczenie do nierządu,

przewidzianych od jednego roku do 10 lat ciężkiego więzienia. Poraz pierwszy we Lwowie dekret ten będzie zastosowany do niejakiego Abła Gassera, agenta handlowego, który wczoraj został aresztowany.

Mianowicie policja stwierdziła, że Gasser jeszcze zeszłego roku, obchodząc domy

Delegat Kanady w Radzie Ligi Narodów.



Do Rady Ligi Narodów weszły, jak wiadomo, Finlandja, Kuba i Kanada. Przedstawiciel Kanady Raul Daudurand, którego podobiznę przedstawia nasza rycina, nie jest nowicjuszem w Lidze Narodów. Piastował on w r. 1925 na szóstym kongresie Rady Ligi Narodów urząd prezydenta.

ze sprzedażą materyj na suknie, w jednym z mieszkań przy ulicy Wincentego Pola poznał służącą Zofję Wronowską, z którą nawiązał bliższy stosunek, poczem nawet uwiódł ją w jednym z hoteli godzinowych. Gdy z powodu tego Wronowska wstydziła się wrócić do swoich chlebodawców, zdołał Gasser nakłonić ją do zamieszkania razem z nim. Po kilku tygodniach Wronowska ocknęła się w swoim położeniu i ponownie wstąpiła do służby.

Mimo to Gasser nagabywał ją dalej i wreszcie znowu Wronowska zamieszkała u niego w hotelu Litewskim. Początkowo Gasser udawał swoją miłość do niej, a po kilku tygodniach oświadczył jej, że stracił posadę, wobec czego ona teraz musi zarabiać na swoje i jego utrzymanie. I stało się tak, że Gasser począł Wronowską stręczyć mężczyznom i kuplerkom do nierządu, a zarobione przez nią w ten sposób pieniądze zabierał i sam trwonil. Doszło więc do tego, że Wronowska stała się krytą nierządnicą i źródłem utrzymania Gassera. Gdy ona nie chciała uprawiać tego procederu, Gasser zmuszał ją biciem tak, że z czasem stała się ona jego powolnym narzędziem i nie mogła wyrwać się z rąk handlarza jej ciałem.

Dopiero onegdaj w czasie obławy Wronowska wpadła w ręce policji i opowiedziała całe swoje rozpaczliwe położenie. Po przeprowadzonych dochodzeniach Gasser wczoraj został aresztowany i odstawiony do więzienia okręgowego sądu karnego, przed którym odpowiadać będzie w myśl powołanego przez nas na wstępie tego artykułu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rewizje sanitarne w lwowskich piekarniach.

(d.) Minionej nocy Wydział przemysłowy Magistratu przy współudziale inspektora pracy, lekarza miejskiego i policji przeprowadził rewizje sanitarne w lwowskich piekarniach.

W czasie tej kontroli w wytwórni cukierniczej Gedalego Hochberga, mieszczacej

NAJWYBREDNIEJSZYM WYMAGANIOM RADJOAMATORA ZADOŚĆ UCZYNI

RADIOLAMPA „IKA“Generalne Przedstawiciel.
na Rzeczpospolitą Polską „Kontakt“ Ska z ogr. por. — Lwów
Sykstuska 14

się w piwnicy realności przy ul. Pod Dębem l. 18, zastano brud i niechlujstwo nie do opisanego, na piecu siedziały kury, a w kacie znaleziono jedną kurę zdechłą. Pracownię tę z miejsca zamknięto i opieczetowano. W pracowni cukierniczej Jaegera w suterrenach kamienicy przy ul. Śnieżnej 7, zastano w nocy przy pracy nieletnie dziewczęta, co jest ustawą nie dopuszczalne.

Następnie wykryto tajne piekarnie: przy

ul. Rybiej 5, prowadzoną przez Salomona Leinera; przy ul. Słonecznej 45, prowadzoną przez Chaję Rickhaus; oraz piekarnię Peisacha Kremera przy ul. Częstochowskiej 1. Pokatnie te pracownię również zamknięto.

W ciągu nocy komisja kilku właścicieli piekarni za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych ukarała na miejscu grzywnami od 10 do 40 zł., inni zaś odpowiadać będą przed sądem.

Z SALI SĄDOWEJ.**„Szoppenfeldziarki“ z Będzina na występach we Lwowie.**

(K. D.) Przed Trybunałem pod przew. r. Makucha odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Helenie Michalskiej l. 26, Józefie Zofji Brożek, l. 26 i Marji Kępie, lat 33 — mężatkom z Będzina, których specjalnością były kradzieże sklepowe, dokonywane w różnych ośrodkach Polski. Wymienione występowały już w Poznaniu, Toruniu, Katowicach, Mysłowicach, Krakowie itd. Karane oczywiście były niejednokrotnie.

Do Lwowa zjechały w gościnę w dniu 18-go marca. Stały w hotelu Podolskim na Gródeckim. Michalska zgłosiła się jako Skowrońska, Brożkowa jako Cesarzowa, zaś Kempa jako Mabuzowa.

„Odwiedziły“ trzy sklepy. Dwie z nich oglądały towar, trzecia wchodziła później

i zaprzatnawszy uwagę kupca, umożliwiała koleżankom dyskretną kradzież towaru.

W ten sposób Jakóbowi Münzerowiabrały kilkanaście par bielizny, Cecylji Freilich 7 metrów koronki, Zygmuntowi Gerberowi 13 metrów „crepy de Chine“.

Nie długo jednak popisywały się, bo przytrzymała je policja i przeniosła do kwatery z hotelu do aresztów.

Po przeprowadzonej rozprawie, ograniczonej do przesłuchania świadków, gdyż oskarżone się nie jawiły — Trybunał ogłosił wyrok, skazując Michalską na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, Brożkową na 5 mies., a Kępowa na 4 mies. Oskarżał prok. Paklikowski. Bronił adw. dr. Heilpern.

Niemiała przygoda słomianego wdowca.

(K. D.) Żona z dwiema dorosłymi córeczkami pojechała na wywczasie letnie. Mąż Roman otrzymawszy pensję oraz zwrot dolarowego długu, pragnął przypomnieć sobie dawne dobre kawalerskie czasy.

Dnia 2-go czerwca br. wieczorem wybrał się na spacer do ogrodu Kościuszki. Spotkał tam elegancką kobietkę w osobie Franciszki Komorowskiej, która z miejsca wpadła mu w oko. Jak na dzentelmena przystało, pan Roman przedstawił się jej. Ona również podała swe nazwisko. Nawiazali rozmowę. Zaproponował jej wspólną kolację. Zgodziła się. Poszli do restauracji. Zjedli i wypili. Zapłacił rachunek 14 złotych 50 groszy.

Udali się do hotelu „Union“. Zajęli dwulóżkowy pokój.

Ośmielony powodzeniem pan Roman kazał portjerowi przynieść parę flaszek piwa, czekolady i innych delikatesów na dobranoc.

Wszystko poszło mu jak z płatka. Upojony usnął pan Roman snem twardym, jak kamień.

Rano obudził się. Panna Frania była już ubrana. Chciała odejść. Pan Roman nie miał nic przeciw temu. Poszła. Przeliczając gotówkę, zauważył pan Roman brak 30 dolarów i 200 złotych. Zrobił doniesienie do policji. Ta aresztowała Komorowską. Komorowska zapewniała o swej niewinności. Znaleźli się jednak świadkowie, a mianowicie portjer i pokojówka z Unjonu, którzy widzieli, jak Komorowska wychodząc z hotelu, przeliczała plik dolarów i pięciolotówek.

Wczoraj przed sędzią r. Sokołowskim odbyła się rozprawa przeciw Komorowskiej. Pan Roman oskarżył ją o powyższą kradzież i uzyskał wyrok skazujący złodziejkę Franię na pół roku ciężkiego więzienia. Straconej jednak gotówki nie odzyskał. Ma nauczkę, by w przyszłości nie sprzeniewierzać się już więcej pani żonie, choćby ona nawet znów kiedyś zapragnęła przez wyjazd na wakacje uczynić go słomianym wdowcem.

Zjawienia, Drählicha, którzy zgodnie stwierdzili, że zeznania złożone przez oskarżonych na policji, składane były dobrowolnie, oskarżonych weale nie biło, przeciwnie obchodzono się z nimi bardzo delikatnie.

Dziś zeznają dalsi świadkowie. Wyrok przypuszczalnie zapadnie jutro.

Skazanie redaktora komunistycznego.

(K. D.) W związku z podanym przez nas wczoraj procesem przeciw Jakóbowi Kampłowi, skazanemu na pół roku ciężkiego więzienia za wydawanie komunistycznego pisma „Das Wort“, dodajemy, że prokurator Wondrausch zgłosił odwołanie od zbyt niskiego wymiaru kary.

Echa hrebenowskie.

(K. D.) W procesie przeciw Abrahamowi Goldbergowi b. właścicielowi pensjonatów w Hrebenowie zapadł wyrok, skazujący Goldberga na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem. Zasądzony zgłosił odwołanie.

Dokoła strajku w Banku Dyskontowym.

(K. D.) Strajk pracowników Banku Dyskontowego Warszawskiego trwa w dalszym ciągu. Sytuacja zastrzyła się o tyle, że dyrekcja Centrali w Warszawie odrzuciła postulaty, przedstawione jej przez delegację pracowników banku, proponując podwyżkę 8—11 proc. Delegacja propozycji tej nie przyjęła.

Jak donoszą z Warszawy wczoraj wieczorem odbył się masowy wiec urzędników wszystkich banków nie wyłączając i państwowych, który uchwalił poprzeć strajkujących przez opodatkowanie się wszystkich bankowców w wysokości 3 proc. miesięcznych poborów. W razie dalszego oporu dyrekcji Banku Dyskontowego — postanowiono poprzeć strajk czynnie.

Jak wiadomo urzędnicy Banku Dyskontowego domagają się podwyżki 40 procentowej.

NADESŁANE.

Dr. Allerhand, dentysta
powrócił — ul. Kopernika 11. 33862

Dr. Jakób Selzer
operator 34394

ul. Fredry 7
powrócił i ordynuje jak zwykle.

Dr. Stanisław FUCHS
lekarz-dentysta 34379

PLAC MARJABKI L. 9. 9—12, 3—5.

Taśmy hamulcowe,
łożyska kulkowe, oraz wszelkie akcesoria -- poleca najtaniej tylko firma
AUTOPOL Lwów — UL. SYKSTUSKA L. 2. 31592

OTOMANY za gotówkę i na raty **DIWANY**

Materace włos. i spręż., Kanapki, Narzuty na otomany, Firanki, Kapy, Chodniki, Linoleum itp. poleca **E. HAGLER**, Lwów, 21 Sobieskiego 21. 3398

PAPIEROŚNICE
SREBRNE w najnowszych fasonach i w wielkim wyborze, po cenach fabrycznych 3551
u Mandla **KOPERNIKA 14** naprz. kina „Kopernik“

Proces przeciw komunistom stryjskim.

(K. D.) Wczoraj przed przysięgłymi w dalszym ciągu odbywała się rozprawa przeciw 7 komunistom stryjskim. Przesłuchano świadków, m. in. funkcjonariuszów policji Tassa, Ochenduszkę, Wnekiewicz,

Depesza b. cesarza Wilhelma do Hindenburga.

Berlin, 22 września. (Pat.). Cała lewica wa prasa berlińska przynosi dziś za „Kreutzzeitung” treść depeszy, jaką b. cesarz Wilhelm nadesłał do Hindenburga w dniu poświęcenia pomnika tannenberskiego.

W depeście tej b. cesarz oświadcza, że duchem jest z tymi, którzy przyczynili się do olbrzymiego zwycięstwa tannenberskiego, równego bitwie pod Cannami. B. cesarz podkreśla, że feldmarszałek Hindenburg wysłany był do Prus wschodnich przez niego, poczem pisze:

Wyslanemu przeze mnie ze specjalnym rozkazem uwolnienia z wszelką cenę Prus wschodnich od nieprzyjaciela, udało się panu generałowi Ludendorfowi, dzięki waszemu nieporównanemu dowództwu odnieść wspaniałe zwycięstwo na czele oddziałów, ożywionych duchem odporności i męstwa przy pomocy pełnych oddania współpracowników i niższych dowódców, pochodzących przeważnie ze szkoły mego dawnego sztabu hrabiego Schliegena.

Bitwa pod Tannenbergiem okazała całemu światu, do czego zdolna jest siła niemiecka, prowadzona przez świadome celu kierownictwo. Oby duch bohaterów tannenberskich mógł przeniknąć i zjednoczyć nasz naród, rozszarpany rozterką. Wówczas dokonać będzie można znowu cudu i nie będzie daremna ówczesna śmierć walecznych, którym dziś pomnik poświęcamy. Wówczas z Bożą pomocą znowu się podniesiemy“.

Berlin, 22 września. (Pat.) Depesza b. cesarza Wilhelma do prezydenta Rzeszy, podkreślająca, iż jako dowódca działał on na rozkaz Wilhelma, wywołała w prasie lewicowej niemiłe wrażenie.

„Berliner Tageblatt” dopatruje się w tej depeszy oraz w hołdach, złożonych prezydentowi Hindenburgowi przez kongres niemiecko-narodowy w Królewcu wyraźnej tendencji do zaanektowania prezydenta Hindenburga na rzecz celów partyjnych nacjonalizmu.

NOMINACJA BOGOMOŁOWA PODPISANA.

Warszawa, 22 września (AW). Nominacja p. Bogomołowa na posła sowieckiego w Polsce została podpisana. Nowy poseł sowiecki przybędzie do Warszawy w połowie października br. i natychmiast obejmie kierownictwo poselstwa.

„DZIEŃ ŻAŁOBY” NA LITWIE.

Kowno, 22 września (AW). Rząd litewski przygotowuje nowe antypolskie manifestacje, zamierzając ogłosić „dzień żałoby” na Litwie w dniu 7. października w 7-mą rocznicę zajęcia Wilna przez gen. Żeligowskiego.

Włamanie w Drohobyczu.

(d) Lwowski urząd śledczy policji państwowej zawiadomiono telefonicznie, że minionej nocy w Drohobyczu popełnione zostało wielkie włamanie. Nieznani sprawcy dostali się do kancelarii adwokackiej dra Zygmunta Holendera przy ul. Stryjskiej 11. Rozbili znajdującą się tam kasę wertheimowska, z której zabrali w gotówce 40 dolarów i 800 zł., poczem niespostrzeżenie opuścili dom i zbiegli w niewiadomym kierunku.

W sprawie tej policja miejscowa prowadzi energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawców.

Protest marsz. Trąpczyńskiego przeciw odroczeniu nierozpoczętej sesji Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j) Jak już zapowiedzieliśmy wczoraj, marszałek Trąpczyński z upoważnienia przywódców klubów senackich wystosował do Prezydenta Rzpltej pismo z powodu odroczenia sesji Senatu przed zebraniem się na pierwsze posiedzenie. List ten mający charakter protestu brzmi jak następuje:

„W dniu 12. b. m. miałem zaszczyt przy wspólnej wizycie z marszałkiem Sejmu stwierdzić wobec Pana Prezydenta, że dekret z dnia 9. września, zwołujący Senat na nadzwyczajną sesję dopiero 22. września, jest naruszeniem art. 25 i 37 konstytucji.

„Stwierdziłem mianowicie, że Senat miał bezwzględne prawo prace swoje, zahamowane dekretem w dniu 13. lipca, rozpocząć znowu w dwa tygodnie po wręczeniu wniosku o otwarcie sesji, a więc dnia 10. września.

„Tymczasem dziś, t. j. zanim Senat mógł rozpocząć swoje posiedzenie, nadszedł nowy dekret, datowany dnia 20. b. m., odraczający nierozpoczętą jeszcze sesję Senatu na dni 30, poczynając od dnia 22. września.

„Przez akt ten, bezwzględne prawo Senatu do ponownego rozpoczęcia swych prac zostało zupełnie bezprawnie przekreślone.

„Imieniem Senatu, na mocy art. 12 regulaminu tegoż, zakładam przeciw temu oczywistemu pogwałceniu art. 25 i 37 konstytucji uroczysty protest“.

Prasa rządowa i półrządowa, donosząc o tym proteście, odmawia marszałkowi Trąpczyńskiemu prawa do wystosowania takiego pisma, natomiast z przeciwnej strony podkreślają, że marszałek Trąpczyński spełnił tylko swój obowiązek, gdyż art. 12 regulaminu Senatu, na który powołał się on w swym piśmie, wyraźnie zaznacza, że marszałek Senatu ma strzec godności i praw Senatu, zastępować go na zewnątrz, oraz rozstrząsać pieczę w tym kierunku, aby działalność Senatu, przekazana mu przez konstytucję i ustawy, nie cierpiała zwłoki.

Represje przeciw N. P. R.

Skonfiskowana odezwa. — Rewizja i opieczętowanie lokalu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j) Władze policyjne w Warszawie zastosowały wczoraj środki represyjne przeciwko Narodowej Partii Robotniczej (NPR.). Przedewszystkiem skonfiskowano odezwę NPR., zawierającą uchwały Głównego Komitetu Wykonawczego partii z 19. bm. Wczorzem zaś policja udała się do lokalu drukarni partyjnej „Ars” przy ul. Siennej 33 i opieczętowała ten lokal. Równocześnie dokonano rewizji w lokalu NPR. na Nowym Świecie 49. Zebrani tam członkowie NPR. zażądali przedłożenia prawomocnego nakazu dokonania rewizji. Okazało się jednak, że nakazu takiego niema, a istnieje tylko zarządzenie, wydane przez dyżurnego przodownika

ka X. komisariatu treści następującej: „Stosownie do przepisów prawa nakazuję dokonanie rewizji. Dąbrowski, dyżurny przodownik X. komisariatu“. Ponieważ wobec prawa nakaz, wydany przez przodownika, niema mocy obowiązującej, przeto członkowie NPR. odmówili wydania kluczy. Wówczas policja zwróciła się telefonicznie do komisariatu rządu, sama zaś wyszła z lokalu, zostawiając w nim tylko jednego posterunkowego. Po jakimś czasie przybyła do wspomnianego lokalu z komisariatu rządu policja polityczna i opieczętowała znajdujące się tam szafy i biurka. Równocześnie zaprowadzone w lokalu straży policyjną.

Stan naszego więziennictwa.

Zachodnio-europejskie urządzenia w więzieniach. — Organizacja pracy. — Pomoc lekarska. — Więźniów nie biją!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) Wiceminister sprawiedliwości dr. Car, który w sierpniu br. zwiedził więzienia w rozmaitych miastach, m. i. we Lwowie, Przemyśle, Drohobyczu i Samborze, udzielił w wywiadzie dziennikarskim informacji o wyniku swej inspekcji. Nie należę do optymistów — mówi on — lecz mogę oświadczyć, że

zastanawiam się, czy stan więziennictwa naszych jest lepszy, niż oczekiwałem.

Twierdząc z całą stanowczością, znając stan więziennictwa w niektórych krajach europejskich o wysokiej kulturze, że

Polska pod tym względem nie tylko tamtym krajom dorównuje, lecz stoi nawet wyżej od linii przeciętnej.

Posiadamy w kraju 333 zakłady więzienne, podzielone na trzy klasy. Stan ich z roku na rok stale się poprawia. Więzienie w brygach lwowskich, jak również więzienia w Tarnowie, Samborze, Drohobyczu i Wiśniczu doprowadziliśmy do stanu więcej niż zadowalającego, prawie bez użycia na ten cel środków ze skarbu państwa.

W wielu więzieniach istnieją

urządzenia kanalizacyjne we wszystkich celach, światło elektryczne, urządzenia dezynfekcyjne, wizerowe kuchnie, pralnie parowe, łaźnie i centralne ogrzewanie.

Oczywiście są jeszcze więzienia starego typu. Tak np. więzienia na ul. Batorego we Lwowie, dalej więzienia w Krakowie i Przemyśle mieszczące się jeszcze w starych budynkach i nie mają takich urządzeń, jak inne więzienia. Wynikiem wych inspekcji będzie

wprowadzenie w tym względzie zmian, a w szczególności przegrupowanie więźniów takie, aby więzienia o najnowszych urządzeniach zostały załadnione, a więzienia w starych gmachach były stopniowo opróżniane lub zupełnie kasowane.

Obecnie

ogólna pojemność w więzieniach naszych obliczona jest na 41.557 osób, a stan załadnienia więzień wykazywał w dniu 1 września w całym państwie cyfrę 27.213 osób, w tem 15.887 więźniów karnych, a 11.326 ledczych.

Stan sanitarny w więzieniach polskich jest na ogół bardzo dobry. Przepisy sanitarne są skrupulatnie przestrzegane.

Więźniowie mają zapewnioną pomoc lekarską, we wszystkich więzieniach zorganizowano szpitalne, a większych urządzono szpitale okręgowe. W Białymstoku istnieje specjalny szpital dla więźniów gruźlicznych, a taki sam szpital organizuje się obecnie w Wiśniczu. Rozumiejąc, jak ważna w życiu więźnia jest praca, a także, że nauczanie jakiegoś fachu może być skuteczną bronią w walce z recydywą, ministerstwo sprawiedliwości opiekuje się troskliwie działem pracy w więzieniach, instalując tam warsztaty i zakupując potrzebne narzędzia, a także zachęcając więźniów do pracy przez

wyznaczanie odpowiednich nagród. Obecnie liczba warsztatów w więzieniach przekracza cyfrę 400.

Co się tyczy traktowania więźniów przez dozorców i wyższy personal więzienny — powiedział dalej wiceminister Cera — to mogę z całą stanowczością i z pełnym poczuciem odpowiedzialności stwierdzić, że więźniów nie bija.

Pytałem dziesiątki więźniów, a to w warunkach, gwarantujących zupełną swobodę wypowiedzenia się, i

nie usłyszałem ani jednej skargi w tym względzie. specjalnie dokładnie badałem więźniów politycznych, lecz i od nich również nie usłyszałem skarg na niewłaściwie zachowanie się personalu więziennego.

Tragedja miłosna.

Zamach samobójczy urzędniczki P. K. O.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Mieszkająca w budynku P. K. O. w Warszawie 27-let. urzędniczka tej instytucji Leokadia Ch. popełniła wczoraj zamach samobójczy, strzelając do siebie z rewolweru. Utrzymywała ona stosunek z jednym z urzędników, lecz w ostat-

nich czasach pomiędzy kochającą się parą zaszły nieporozumienia i przychodziło do nieustannych sekcji. Zrozpaczona z tego powodu urzędniczka targnęła się wczoraj na swoje życie. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala.

Zdefraudował 33.000 złotych.

Nieletni zastępca kasjera. --- Zabawy w Gdańsku i Sopotach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (j.). W Bydgoszczy popełnił większą defraudację 19-letni praktykant biurowy Grzelichowski, który zajęty był w tamtejszej Kasie Oszczędności. — Pomimo bardzo młodego wieku, dyrekcja kasy powierzyła mu odpowiedzialne stanowisko zastępcy kasjera. Skorzystał z tego Grzelichowski i

zdefraudował z kasy 33.000 złotych.

Dopuścił się on defraudacji przez fałszo-

wanie konta w księdze wpływów i wpisywanie zmyślonych nazwisk w książeczkach wkładowych. Na podstawie tych książeczek kole-dzy jego podejmowali z kasy pieniądze.

Całą zdefraudowaną sumę Grzelichowski przetrwonil z kolegami w Gdańsku i w Sopotach, podczas gdy w Bydgoszczy prowadził nadzwyczaj skromne życie, aby nie budzić żadnych podejrzeń. Defraudanta aresztowano.

Sensacyjny mecz.

Pielgrzymka z całej Ameryki do Chicago.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W dniu wczorajszym odbył się w Chicago sensacyjny mecz bokserki pomiędzy dwoma światowej sławy bokserami Dempseyem i Touneyem. Rezultat meczu nie jest jeszcze znany. Wiadome są tylko

niezwykle ciekawe szczegóły o przygotowaniach, jakie poprzedziły ten sensacyjny mecz.

Na kilka dni już przedtem z całych Stanów Zj. zjeżdżały się do Chicago niezliczone tłumy publiczności, a to nie tylko kolejami i samochodami, lecz także samolotami. Wszystkie lokale, hotele i restauracje przepełnili przyjeźdźni. W wigilię meczu obliczono liczbę przybyłych na 150.000 ludzi. Ponieważ od kilku dni panuje w Chicago pogoda, więc spodziewano się w ostatnim dniu jeszcze większego napływu widzów. O bilety na mecz staczano formalne bitwy, natłok przed okienkami kas panował przez cały czas niebawiały.

Dempsey i Touney zostali w przeddzień meczu zważeni. Pierwszy miał 192 i pół funtów angielskich, drugi 189 i pół.

Poczynione wśród publiczności zakłady utrzymywały się przez pewien czas na równym poziomie w stosunku do obu zapasników, następnie uzyskały stosunek 8:5 na korzyść Touneya, poczem wróciły znów na równy poziom.

Zarówno Touney jak Dempsey mają pewne niedomogania, gdyż pierwszy z nich

ma zranione oko, drugi cierpi na bole żołądka. W fachowych kołach bokserkich i sportowych obliczano przypuszczalny

wynik meczu w stosunku 16 do 32 na korzyść Touneya.

Niektórzy fachowcy, jak Corbes i Leonard wypowiedzieli się za Touneyem. W ostatnim dniu wyniki zatarg na tie

bandażowania pięści.

Wkońcu postanowiono, że bandażowanie ma się odbyć w garderobie wobec świadków, czego życzyli sobie zwolennicy Dempsey'a. Jednocześnie komisja bokserka pozwoliła, aby bandaż zaciśnięte były mocno, jak tego życzył sobie Touney, który ma bardzo wrażliwe ręce.

Z powodu meczu w Chicago panowało wczoraj niesłychane podniecenie. Całe miasto żyło od rana w oczekiwaniu rozpoczęcia i wyniku tego sensacyjnego meczu bokserkiego.

PODNIESIENIE CZYSTOŚCI W MIASTACH.

Warszawa, 22 września. (AW.) Akcja w kierunku podniesienia czystości miasta trwa w dalszym ciągu. Magistrat uchwalił wprowadzenie gładkich bruków na podwórzach wszystkich domów warszawskich oraz jednolitego typu śmietników.

Dekrety prasowe obowiązują nadal!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) Wbrew opinii kół politycznych sprawa uchylecia przez Sejm dekretów prasowych przybrała obrót, wskazany onegdaj przez wiceministra sprawiedliwości Cera w wywiadzie dziennikarskim. Mianowicie odbyta w dniu 21 b. m. specjalna narada prawników podzieliła pogląd wiceministra Cera, że dekrety prasowe, mimo uchylecia ich przez Sejm, obowiązują nadal aż do ogłoszenia odnośnej uchwały w „Dzienniku Ustaw“. Tymczasem ustawa zasadnicza o „Dzienniku Ustaw“ nie przewiduje dla rządu obowiązku publikowania uchwał sejmowych. Obowiązek taki, wedle poglądu wiceministra Cera, istnieje jedynie w odniesieniu do ustaw, a nie do uchwał. Taka interpretacja ze strony sfer rządowych pociągnie za sobą oczywiście opóźnienie w wykonaniu uchwały Sejmu.

Akademicy a sprawa gen. Zagórskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j.). Związek Bratnich Pomocy i Związek Polskiej Młodzieży demokratycznej wystąpiły przeciwko Naczelnemu Komitetowi Akademickiemu za wystosowany przezeń do Prezydenta Rzplitej list otwarty sprawie gen. Zagórskiego. Związek Bratnich Pomocy ogłosił z tego powodu komunikat, w którym oświadcza, że nie przyjmuje na siebie za to wystąpienie żadnej odpowiedzialności, oraz stwierdza, że wystąpienie to może się przyczynić raczej do wzburzenia opinii akademickiej niż do jej uspokojenia. Komunikat wychodzi z założenia, że zwracanie się do Głowy Państwa w sprawach, dotyczących działalności rządu, jest zupełnie nieodpowiednie. Taki sam protest ogłosił Związek Polskiej Młodzieży demokratycznej.

Za nieprawdziwe wersje o gener. Zagórskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (j.). Prowadzący śledztwo w sprawie tajemniczego zaginięcia gen. Zagórskiego, major Mazurkiewicz wystąpił na drogę sądową przeciwko pismom i osobom prywatnym, które rozszerzają i powtarzają nieprawdziwe wersje o gen. Zagórskim. Odpowiednie wnioski i protokoły zostały przesłane do prokuratury przy sądzie okręgowym w Warszawie.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Włamanie do probostwa w Lewandówce.

(d.) Dziś rano zawiadomiono urząd śledczy policji państwowej, że tej nocy w Lewandówce za rogatką Gródecką dokonano włamania do kancelarii tamtejszego rz. kat. probostwa. Nieznani sprawcy o północy przez okno dostali się do wnętrza, poczem rozbili żelazną kasę, z której zabrali 1.800 zł. Włamanie to spostrzeżono dopiero rano. Sprawcy po sobie nie zostawili żadnych śladów.

Dochodzenia w tej sprawie objął komisarz Batorski.

RAGLANY, HUBERTUSY, KURTKI LÓ- „CLOTHING HOUSE“ LWÓW, ul. Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry. 34414

ZALOTNY KSIĄŻE

34411
Dramat wschodni, wspaniałe widoki. W głównej roli Natalia Kowanko, Jaque Catelain i Mikołaj Kolin.
Dziś Kino **Chimera**

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Synowa zamordowała teściową.

Krwawa tragedia w Siemianówce pod Lwowem.

(d) Wczoraj wieczorem w Siemianówce pod Lwowem miała miejsce krwawa tragedia, która pochłonęła jedno życie ludzkie. Bardzo smutnym objawem jest fakt, że ofiarą rozwydrzonej synowej padła starsza wiekiem kobieta.

Mianowicie dość majątną gospodynią była tam 50-letnia wdowa, Magdalena Strecker, której syn ożenił się z niejaką Heleną

Gluchą. Między teściową a synową panowały naprężone stosunki. Gdy wczoraj przyszło do ostrej sprzeczki i bijatyki między nimi, synowa po krótkim namyśle chwyciła siekierę i kilku uderzeniami po głowie uśmierciła teściową.

Sąsiedzi morderczynię przytrzymali i oddali w ręce policji.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 23. września.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8'92.

Starosta stryjski Gronziewicz wicewojewodą lwowskim.

Stryj, we wrześniu.

Korespondent Wasz dowiaduje się z autorytetnego źródła, że w najkrótszym czasie starosta stryjski p. Gronziewicz zamianowany zostanie wicewojewodą lwowskim w miejsce wicewojewody p. dra Eckhardta — który przechodzi podobno na stanowisko starosty lwowskiego.

To zaszczytne mianowanie p. Gronziewicza, odbiło się radosnym echem w naszym mieście, jakkolwiek z drugiej strony ludność powiatu stryjskiego z uczuciem niekłamanego żalu żegnać będzie tak wzorowego i szacunku godnego starostę.

P. Gronziewicz bowiem pozyskał sobie w ciągu niespełna półrocznego urzędowania sympatię i szacunek ludności, dla jego wyjątkowych zalet serca i ducha.

Zabity pies policyjny.

(d) Wojewódzka komenda policji państwowej we Lwowie między innymi miała jednego psa dobermana, wabiącego się „Saturn”, który był bardzo dobrze tresowany i w śledztwach oraz pościgach oddawał cenne usługi. Obecnie „Saturn” pełnił swoją służbę w rejonie komendy powiatowej policji państw. w Rzeszowie i był postrachem tamtejszych rzezimieszków.

Wczoraj wieczorem policja przeprowadzała obławę na terenie pól i lasów we wsi Błażowa koło Rzeszowa, w której udział brał także „Saturn”. W pewnym momencie „Saturn” na głównej drodze ścigał jakiegoś uciekającego przed policją osobnika. Równocześnie w szybkim pedzie nadjechało auto osobowe, pod koła którego dostał się „Saturn” i na miejscu został w kawałki rozerwany.

Tak więc „Saturn” zginął na posterunku w chwili wykonywania swej służby. Komenda wojewódzka z powodu utraty tego psa ponosi niepowetowaną szkodę.

Zygzaki teatralne.

O operę dla młodzieży.

I żyje sobie we Lwowie dużo, dużo tysięcy młodzieży, na temat której wypisywało się nieraz zasłużone zupełnie piąno, młodzieży, którą powinno się kierować nie do względnie taniego kina, ale do... Teatru. Obowiązek bardzo prosty i zrozumiały. Czyż? Mają spełniać dla niej tę rolę przedsta-

wienia popołudniowe, sobotnie. I spełniają, ale do pewnego tylko stopnia! O repertuar mi chodzi. Daje się niewiele utworów dla niej istotnie przeznaczonych, nie daje się natomiast zupełnie, albo bardzo rzadko — opery. Dlaczego? Dla szerokiej warstwy daje się niedzielne popołudniowe spektakle, na które nareszcie wprowadzono operę w ostatnich czasach, ale to dzieje się w niedzielę. Dlaczego nasza młodzież nie może mieć „swoich specjalnych” przedstawień operowych? Czyżby takie przedstawienia nie dawały się sfinansować? Czyżby nie pokrywały kosztów? Nie przypuszczam, a gdyby nawet, czy znalazłby się ktoś kto by powiedział że grosze dodane w tym celu, by młodzieży dać możność posłuchania muzyki, zobaczenia operowego przedstawienia, są pieniędzmi wyrzuconymi? Nie przypuszczam, by z tego powodu podniósł się choćby jeden głos protestu. Zatem — niechaj w repertuarach sobotnich przedstawień dla młodzieży znajdują się od czasu do czasu i opery. Dajcie polskiej młodzieży muzykę.

CZYTAJCIE „WIEK NOWY“.

Kronika bieżąca.

24
WRZEŚNIA

SOBOTA

rz. kat.: Gerarda + S. d.
gr. kat.: Pteodory.

Temperatura w dniu 23. września o godzinie 8-mej rano: + 18° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek: Narzeczona Bojara.

Sobota: Don Pasquale.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Piątek: Ck. Emeryci.

Sobota: Słodki Kawaler.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek: Dr. Stieglitz.

Sobota: „Nie trzeba się niczemu dziwić”. Występ Junoszy Stępowskiego.

Niedziela i poniedziałek: „Nie trzeba się niczemu dziwić”. Dalsze wyst. J. Stępowskiego.

KINOTEATRY:

APOLLO: Ofiara przemocy.

CHIMERA: Zalotny książę.

FATAMORGANA: Tajemnica przystanku tramwajowego.

GRAZYNA: Falszywy wstyd.

KOPERNIK: Królewskie klejnoty.

LEW: Kobieta bez zasłony.

MARYSIENKA: Królewskie klejnoty

PALACE: Od mężczyzny do mężczyzny.

PASAZ: Złodziej z Bagdadu.

UCIECHA: Nędznicy (3 i 4 seria).

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 23. września: Z cyklu „Koncerty Mięstrzów I.” EGON PETRI, pianista.

„DON PASQUALE”, opera buffo K. Donizetti, która ukazuje się w sobotę 24 bm. Prolog H. Zbiechowskiego wygłosi tym razem reż. opery p. Tarnawski.

TEATR NOWOŚCI daje dziś po raz ostatni komedję satyryczną Fr. Zwiłkońskiego: Ck. Emeryci.

„CK. EMERYCI” W PRZEMYSŁU. M. Tarnawski, pragnąc w całej pełni odpowiedzieć swemu zadaniu kulturalnemu, jako polska scena kłosa — urządza także w bież. sezonie szereg przedstawień w większych miastach wch. Małopolski, a zwłaszcza w Przemyśle. Na pierwsze przedsięwzięcie, które będzie zarazem inauguracją nowego sezonu teatralnego w Przemyśle — wybrała dyrygent m. teatrów wyborną aktualną komedję satyryczną polskiego autora Fr. Zwiłkońskiego: Ck. Emeryci, która ukazuje się w sobotę 24 bm. w niezmiennie, doborowej obsadzie na scenie Teatru na Zasanu.

„WIELE HAŁASU O NIC”, najpogodniejsza, najbarwniejsza i najrozkoszniejsza komedia W. Szekspira ukazuje się, jako druga premiera dramatyczna bież. sezonu, na scenie Teatru Wielkiego w poniedziałek 26 bm. Rzec ukazuje się pod osobistą reżyserią dyr. Trzcieskiego, w stylowych dekoracjach Z. Balka i z nowych, przebarwionych kostiumach.

WYSTĘPY JUNOSZY STĘPOWSKIEGO w Teatrze Małym, zapowiadają się niezwykle interesująco. Na pierwszy ogień w sobotę dnia 24 bm. idzie świetna komedia Kędrzyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić”, która w Warszawie, dzięki mistrzowskiej grze znakomitego artysty stwarzającego w roli hr. Starowieckiego, nieporównany majstersztyk sztuki aktorskiej, nie schodziła przez szereg miesięcy z repertuaru Teatru Polskiego. Dalszą obsadę stanowią pp.: Cieszkowska, Nyczówna, oraz pp.: Krokowski, (grający po raz pierwszy we Lwowie), Nawrocki, Grabowski i inni. Komedia ta pójdzie tylko kilka razy.

ZMIANA REPERTUARU W TEATRACH M. W. niezwykle trudnym położeniu znalazła się dyrekcja teatrów, z powodu nagłego, ciężkiego zasłabnięcia p. Grabowskiej, oraz poważnej niedyspozycji p. Korabianki. Nieobecność obu tych artystek nie tylko unieruchomiła chwilowo repertuar operetkowy lecz także opóźniała tok prób z mającej się ukazać w najbliższym czasie nowości operetkowej: „Najpiękniejsza z kobiet” Waltera Bromme. Z tego samego powodu musiano odwołać wczorajsze przedstawienie operetki: Adieu Mimi. Również dzisiaj — zamiast zapowiedzianego w Teatrze Wielkim przedstawienia opery komicznej Straussa: Nietoperz, powtórzona będzie piękna operetka Engel-Bergera: Narzeczona Bojara ze świetną odtwórczynią partii tytułowej p. Miłowska.

AKCJA POMOCY DLA POWODZIAN.

Stosownie do odezwy komisarzy rządowego w sprawie akcji pomocy dla powodzian, ukonstytuował się w Komisaryjacie miej. dziel. I. Komitet dzielnicowy pomocy dla powodzian, którego przewodniczącym został obrany p. Włodzimierz Żegiestowski, radca Sądu, zaś zastępcami: p. Marjan Krzyżanowski aptekarz i p. Zofja Warmska urzędniczka P. U. P. P.

KOGO WZRUSZY NIEDOLA NIESZCZESLIWYCH POWODZIAN w Małopolsce, niech przyjdzie na „Wieki Koncert - Poranek”, który odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. w Teatrze Wielkim o godz. 11.30.

POGRZEB ŚP. ZGÓRSKIEJ odbędzie się dziś o g. 3-ej popołudniu z krypty kościoła OO Bernardynów, a nie jak mylnie podano z dworca gł.

Ujęcie oskarżonego o poligamię.

Miał trzy żony i jeszcze chciał się z jedną ożenić.

Stanisławów, we wrześniu.

(jz) Nazywa się Feliks Krupa. Z zawodu jest zarobnikiem dziennym, co nie przeszkodziło mu na utrzymywanie kilku żon i to w różnych stronach Polski. Widocznie mógł sobie pozwolić na taki luksus.

A było to tak: Dnia 12. XI. 1919 zawarł on związek małżeński z Karoliną Biedą w Lubieniu, pow. Rzeszów. Przeżył z nią trzy lata, doczekał się syna na pociechę, a następnie bez słowa pożegnania wyjechał do Niemiec, gdzie dostаточно ożenił się. Po dwu miodowych latach przyjechał do Stanisławowa, zamieszkał w cegielni Kormana i tu pracował jako zarobnik dzienny.

Cieężko jest żyć samemu w świecie — pomyślał Szczęsny Krupa. Wpadła mu w oko służąca chlebobdawcy, Anastazja Andryjów. Za-

proponował jej więc małżeństwo, a że ona była nie od tego, pobrali się przykładnie w tut. gr.-kat. katedrze. Odbył się ślub z paradą i „nowożeńcy“ czuli się początkowo całkiem dobrze. Aż oto obrotny Krupa znalazł sobie jakąś niewiastę w Sniatynie i uzyskawszy jej zgodę na założenie ogniska rodzinnego, planował z nią ucieczkę do Rumunii.

I byłby może dalej obrotny Krupa uprawiał swój proceder, gdyby nie wąż ostatniej połowicy, która pilnowała go w myśl zasady, że djabeł nie spi.

Cała ta farsa życiowa miała swój tragiczny epilog. Anastazja zaniósła skargę na rodzony męża do policji, która, udowodniwszy ponad wszelką wątpliwość zbrodnię poligamji, aresztowała Krupę i oddała go do Prokuratury w Stanisławowie.

IV. PEŁNE POSIEDZENIE LWOWSKIEJ IZBY HANDLOWEJ i przemysłowej odbędzie się w sobotę dnia 24 września br. o godz. 6-tej popołudniu w sali posiedzeń Izby.

(!!) **POWSZECHNY BANK ZWIAZKOWY**, Ska Akc. we Lwowie złożył 2500 zł. na ubogich m. Lwowa bez różnicy wyznania z okazji przeniesienia biur banku do gmachu własnego pod l. 2, przy ul. Jagiellońskiej.

„**SKALMIERZANKI**“. Scena „Gwiazdy“ dla uczczenia 150-lecia urodzin J. N. Kamińskiego, twórcy sceny lwowskiej, odegra w niedzielę, 25 września br., oryginalnie stworzone przez niego „Skalmierzanki“ czyli „Koni Zwierzynieckie“, krotkość wile ze śpiewami w 3 aktach z muzyką Buschego. Uroczyste to przedstawienie, rozpoczynające zarówno sezon 1927-28, poprzedzi prelekcja o kolicznościowa wybitnego teatrologa, WP. Red. Henryka Cepnika. Orkiestra Stow. „Gwiazdy“ pod batutą prof. Kaz. Abratowskiego. Reżyseruje M. Lech. Wesołe, aktualne kuplety oraz barwne kostjomy. Początek wyjątkowo o godz. wpół do 7-mej wieczór. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Wp. Piłola, Łyczakowska 11.

BIBLIOTEKA SŁUCH. PRAWA UJK. wypożycza skrypty prawnicze po bardzo niskich cenach i na dogodne spłaty, posiada dla użytku członków księgozbiór złożony z najnowszych dzieł do studjum prawa potrzebnych, prowadzi repetytoria prawnicze. Wszelkich informacji udziela się w lokalu Twa Bibl. Słuch. Prawa UJK. ul. Mickiewicza 5 a (gmach Uniwers.).

WE LWOWIE ZAGRZMIA MOSKIEWSKIE ARMATY i lawa kosynierów ruszy do ataku. W tygodniu bież. w dniach 24 i 25 zjeżdża do Lwowa największa polska impreza widowiskowa, której zespół artystyczny tworzy przesławna „Bitwa pod Racławicami“ z udziałem wielkich mas piechoty, kawalerji, kosynierów, banderyj krakusów, chorów, orkiestr w malowniczych strojach epoki kościuszkowskiej. Przed olśnionymi i zachwyconymi oczyma widzów w pełni blasku ożyje jedna z najpiękniejszych kart historii ojczyznej krzepiąc serca żywą zjawą dawnych bohaterów. Pełna podniosłych scen historycznych i nieporównanych w plastyce efektów batalistycznych „Bitwa“ przeniesiona z desek scenicznych na wolne powietrze, oklaskiwana była już przez 850.000 widzów, z panem Prezydentem Rzpltej i szeregiem najwyższych dostojników państwowych na czele. cały dochód przeznaczony na Walkę z Gruźlicą.

„**STUDIO**“ **WANDY SIEMASZKOWEJ**. Znako mita artystka zachęcona wspaniałymi rezultatami trzymiesięcznej pracy swoich uczniów, którzy na popisach zyskali uznanie zarówno przedstawicieli świata literackiego, jak i całej prasy, rozpoczyna w najbliższych dniach wykłady. O poziomie „Studio“ świadczy fakt zdania egzaminu kwalifikacyjnego do „Związku Artystów S. Pol.“ przez wszystkich uczniów najwyższego kursu. Program tegorocznych kursów uległ znacznemu rozszerzeniu. Oprócz przedmiotów praktycznych, jak wymowa, recytacja, gra sceniczna, plastyka, zaznajamiania się słuchaczy z teorią dramatu, historią literatury dra-

matycznej, estetyką i kostjumologią. Do zwrostu zainteresowania się pracą „Studio“ przyczyni się własna scenka eksperymentalna.

Wpisy przyjmuje się codziennie od 6—8 wiecz. do 1 października ul. Dwernickiego 28 l. p. (tramwaj 11), od 1 października w gimnazjum I. przy ul. Kubali, gdzie mieścić się będzie „Studio“.

ZARZĄD OKR. ZW. NIŻSZYCH PRAC. POCZTOWYCH, telegraf. i telef. we Lwowie zwołuje na dzień 25 września na g. 10 rano w sali Instytutu Techn. przy ul. Bourlarda 5, wielki wiec, na który zaprasza pp. senatorów, posłów i przedstawicieli prasy.

MEMENTO! Jeden z naszych czytelników nadesłał nam następujące trafne uwagi: Epidemja paraliżu coraz ciśniejszym pierścieniem obejmuje Polskę. Rumunja, Węgry, Niemcy, oto etapy tej strasznej choroby. Zewsząd wyciąga ona swe macki do nas, a tu nic się nie robi, aby katastrofie zapobiec. Ani miasta nic nie robią, ani Państw. Urząd Zdrowia który powinien zarządzić kwarantanny na granicach Państwa i pouczyć odpowiednio ludność. A czas nagli, bo potem będzie zapóźno i przez bezczynność przysporzy się Państwu setki i tysiące kalek. ludzi niezdolnych do pracy, będących ciężarem dla społeczeństwa.

(d.) **PRZESTROGA DLA PAŃ!** Przed dwoma dniami w „Wiek Nowym“ pojawiło się płatne ogłoszenie, że potrzebna jest „młoda, wykształcona panienka, najchętniej gimnazjalistka do zajęć biurowych, a zgłoszenia w mieszkaniu ul. Nowy Świat l. 5, II. piętro, drzwi Nr. 2“. Po pojawieniu się tego ogłoszenia stwierdziliśmy, że pochodzi ono od znanego z różnych afer p. Giebułtowicza, który po głośnym z nim zajściu w Równem, znowu zjawił się na bruku lwowskim i znowu drogą inseratów poluje na niedoświadczone dziewczęta, angażując je do bliżej nieokreślonego „zajęcia“. Zatem przed zabiegami p. Giebułtowicza przestrzegamy te panie, które poszukują posadę, a nie chcą narazić się na dwuznaczne propozycje z jego strony co do „wspólnej pracy w dodawaniu cyfr“, jak to spotkało we środe pannę Z., która musiała zareagować parasolką.

(d.) **SPRYTNI ZŁODZIEJE**. Wczoraj wieczorem przez plac św. Jura przechodził niejaki Teodor Łucio, zamieszkały przy ul. Paulinów l. 4. W pobliżu cerkwi św. Jura czterej osobnicy zatrzymali go, pytając się, która jest godzina. Łucio spojrzął na zegarek, a dawszy im odpowiedź, schował go do kieszeni kamizelki z powrotem i odszedł. W kilka minut później zauważył brak zegarka. Skradli mu bezwzględnie ci czterej osobnicy, którzy okazali się sprytnymi złodziejami.

(d.) **PIJANY CYGAN**. Na ulicy Gródeckiej wczoraj jakiś pijany cygan awanturował się z przechodniami, wywołując zbiegowisko. Jeden z posterunkowych aresztował go i sprowadził do policji. Tu stwierdzono, że nazywa się Władysław Białon, liczy 35 lat, jest kotlarzem, a stale mieszka w Brzozowie koło Tarnob. Cygana do wytrzeźwienia oddano do aresztu.

Król Pończoch

Żółkiewska 1. 3564 Sensacyjne ceny.

(d.) **LWÓW W HOLDZIE KS. BISK. BANDURSKIEMU**. Jak wiadomo, ks. biskupowi Bandurskiemu w ratuszu wręczono adres holdowniczy, podpisany przez najwybitniejsze osobistości, wyższe uczelnie, instytucje, organizacje i związki. Adres ten znajdował się w pięknej teczce, którą sporządził zakład introligatorski p. Krzywickiego, wewnątrz zaś część artystyczną, oraz ilustracje wykonał prof. Krupski.

(d.) **KOGO WZORAJ ARESZTOWANO?** Policja wczoraj aresztowała: Marię Markol i wdowę Marię Strotzen ze względu na sanitarnych; Anastazję Jadzię, służącą bez zajęcia; Zofję Szumańską (ul. Korzeniowskiego l. 2), Idę Tuchfeld (ul. Weteranów l. 7), Esterę Nachbar (ul. Żródlana l. 23), Feśkę Karpiuk (ul. Gródecka l. 10) i Józefę Lewko (ul. Łyczakowska l. 87), oraz Ożjasza Barascha z Radziechowa, obecnie zamieszkałego przy ul. Zielonej l. 72, jako alfonsa dziewcząt lekkich obyczajów.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Nieznany narazie sprawca włamał się do mieszkania Marii Rutkowskiej przy ul. Józefata 12. Zabrał on stanął na jej szkodę 25 metrów płótna białego i 3 ręczniki, a na szkodę Heleny i Stanisławy Trębackiej 7 koszul damskich, 5 prześcieradeł, 2 ręczniki i w gotówce 5 zł. Tak samo ofiarą włamywacza padło mieszkanie Rozalii Sohn przy ul. Leona Sapiehy 43. Tu złodziej zabrał srebrną kasę i 6 kubków srebrnych.

Firma „Steyer-Pezet“, mieszcząca się przy ul. Akademickiej 23, zawiadomiła policję, że w czasie Targów Wschodnich ze stoiska Nr. 1004 na jej szkodę skradziono 375 naboń rewolwerowych, 400 spłonek „gevelet“ i lampę do przegrzewania motoru.

Na szkodę Tomasza Seniuka ze stajni budowniczego Maksymiljana Fuksa przy ul. Jakóba Hermana 8, skradziono raglan popielatego koloru.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała: Wacława Cyneckiego, liczącego lat 15, za kradzież 5 zł. Okdze Raczyńskiej; Wawrzyńca Sidora, robotnika z Sygniówki Małej za kradzież pieniędzy na szkodę Anastazji Jadzi; oraz Izaka Judę Wassera za kradzież ubrania u Heleny Ilków, zamieszkałej przy ul. Potockiego 42.

Z posiedzeń Magistratu.

(!!) Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 21 bm. pod przew. kom. rząd. p. Jana Strzeleckiego:

Zredukowanie zaprzęgów reprezentacyjnych.

Uchwalono zredukować reprezentacyjne zaprzęgi o 3 pary i przenieść je do inwentarza m. zakładu czyszczenia miasta.

Subwencje.

Uchwalono: udzielić jednorazową subwencję w kwocie 10.000 zł. ofiarowaną przez zarząd miasta im. gminy m. Lwowa na rzecz akcji ratowniczej dla dotkniętych klęską powodzi i przekazać tą kwotę pomocodawskiemu komitetowi społecznemu niesienia pomocy ofiarom powodzi; udzielić subwencji 6000 zł. dziennikowi Messenger Polonais i Twu „Dom Zdrowia“ akademików żydowskich jednorazową subwencję 2000 zł.

Sprawy społeczne i oświatowe.

Następnie uchwalono: na dożywianie bezrobotnych umysłowo pracujących 1000 zł. na miesiąc październik a dla bezrobotnych fizycznie i umysłowo

KOPERNIK

Dziś Wielka Premiera
Najnowszy szlagier z genialnym artystą:

MARYSIENKA

HARRY PELL

w sensacyjnej aferze, jakiej dotąd nie było p. t. „**Królewskie Klejnoty**”. Film ten treścią i bogactwem jakie kiedykolwiek oglądano z HARRY PELLEM. Dramat o wysokim napięciu i emocji. Balety i pantominy. — Z powodu wielkich kosztów filmu, zniżki i karty wolnego wstępu, prócz urzędowych, do odwołania nieważne. — Początek przedstawień w sobotę, niedzielę i święta w Koperniku o g. 3-ciej, w Marysience o g. 3:30, w dnie powszednie w Koperniku o 3:30, w Marysience o g. 4. 34413

Wołyń w łunie pożarów.

Ku chwale moskiewskiej międzynarodówki płoną dwory i zagrody polskie.

Z nadejściem jesieni łuny pożarów świecą nocami nad całym Wołyniem. Płoną majątki polskie, płoną dwory i zagrody wieśniacze, całoroczny plon idzie z dymem ku chwale... moskiewskiej międzynarodówki.

Liczba podpałów, w czym najwięcej w majątkach polskich, w roku bieżącym wzrosła znacznie. W latach poprzednich było ich mniej. Wogóle pożary i podpalenia na Wołyniu przybrały obecnie katastrofalny, masowy charakter.

Zbrodnictwo ta leży bezwzględnie w płaszczyźnie rozagitowanych tłumów, które wręcz podburza się jawnie do podobnych ekscesów. Ponadto nie należy zapominać, że

bolszewicy do dnia dzisiejszego kształcą i szkołą u siebie t. zw. „Chłibnyie otriady”, których celem jest puszczanie z dymem głównie nadgranicznych majątków polskich, aby w ten sposób zmusić obywateli polskich, właścicieli większych posiadłości do wyzwywania się majątności na pograniczu i emigrowania do Polski centralnej.

Owe „Chłibnyie otriady” — wybitnie wspomagane przez miejscowe męty komunistyczne — robią więc swoje, wyrządzając niepowetowane klęski i szkody społeczeństwu kresowemu, które wobec tych podpalaczy, oplacanych suto przez Sowjety, jest bezsilne.

pracujących po 3000 zł. miesięcznie począwszy od 1 listopada br.; powołać trzech lekarzy szkolnych i 10 higienistek szkolnych; uruchomić 9 przedszkoli we Lwowie na r. szk. 1927-28 i otworzyć przedszkole przy szkole św. Mikołaja na Pasiekach.

Sprawy ekonomiczne i finansowe.

Uchwalono również: przeprowadzić postawienie 5 nowych pieców kaflowych i naprawę 10 pieców kamyczkowych kosztem 2000 zł. w zakładzie św. Łazarza; odnowić 8 tarcz zegara wieżowego na kościele św. Marii Magdaleny (tarcze szklane wraz z instalacją elektryczną) kosztem 5.600 zł.; oddać roboty ciesielskie na budowie 3 bloków domów mieszkalnych przy ul. Stryjskiej firmie Jan Kudiaty, Jan Miciak i Aleksander Pawelkiewicz za kwotę 7.163 zł.; roboty blacharskie firmie Piotr Mazur za kwotę 8.203 zł. a roboty przy budowie szopy dla zarządcy ementarza łyczakowskiego firmie Aleksander Pawelkiewicz za kwotę 1290 zł.; rozpiścić z uchwały magistratu licytację na wydzierżawienie gruntów gminnych w Zubrzy na obszarze 190 morgów 850 s. kw. na okres trzech lat; wysygnować z przewidzianego w budżecie nadzw. funduszu Gosiewskiego na dalszą odbudowę budynków folwarcznych i leśnych w Błotni i przyznać dodatkowy kredyt do budżetu nadzw. fund. Gosiewskiego na dokończenie rozpoczętej w zeszłym r. budowy stajen na folwarku gl. i na folwarku „za Gajem” w Błotni.

Sport.

POGOŃ — FULGERUL 4:2 (4:0).

Pogoń nieźle zrobiła, sprowadzając do Lwowa mistrzowską drużynę Armii rumuńskiej. Zobaczyliśmy wreszcie pierwszą w tym roku we Lwowie drużynę zagraniczną, mieliśmy więc w sezonie zaciętych walk ligowych przecież pewnego rodzaju urozmaicenie. Z drugiej strony, choć drużyna gości pozostawiła wrażenie miłe i sympatyczne, okazało się, że niema znowu czego tak wzdychać do spotkań zagranicznych, skoro właśnie mistrzostwo ligowe daje tyle emocji, a nawet szczerzego niejednokrotnie zadowolenia.

Pogoń grała jako tako do przerwy, gdy napad jej pracował pełną parą i strzelał bez namysłu z każdej pozycji. Po pauzie, gra zupełnie odmiennie przedstawiała obraz. Rumuni, przekonawszy się — po dwu, z łatwością strzelonych bramkach — że nie taki djabeł straszny, jak go malują, przy-

cisnęli porządnie i jedynie dzięki swej niezdarności pod bramką, nie uzyskali lepszego wyniku. Drużyna ich bardzo lotna i szybka, rozporządza niezłą techniką i używa z powodzeniem gry głową. Brak jej ostatecznego zgrania i przede wszystkim — strzelców w napadzie. Fizycznie prezentuje się doskonale. Nadala też ona już z samego początku grze bardzo szybkie tempo, które utrzymało się prawie bez przerwy przez cały ciąg zawodów. Z wyrównanego doświadczenia gości wyróżnić należy lewego pomocnika i prawego skrzydłowego, rozporządzającego doskonałym biegiem i pierwszorzędnej techniką.

Pogoń, która wystąpiła bez Olearczuka i Hankego, zadowolili mogli jedynie do przerwy. Po pierwszym okresie gry wyglądała jakby wyczerpana i zmęczona szybkim zresztą tempem i ostrą grą; możliwe także, że szanowała się przed zawodami z Ł. K. S-em.

W napadzie dobrze pracowała lewa strona, gdzie zwłaszcza dr. Garbień zwracał uwagę swą ruchliwością. Do spółki z Szabakiewiczem stworzył on o wiele niebezpieczniejszą dwójkę, niż koledy jego z prawej strony Bacz i Słonecki. Pierwszy, ze względu na chora jeszcze ciagle nogę, stanowił dla swej drużyny nie bardzo wielki pożytek, drugi grał dobrze tylko do przerwy. Pomoc, osłabiona brakiem Hankego nie podobała swemu zadaniu w całości. Nie zupełnie też zadowolili mogli obrona. Jedynie bramkarz Sobociński grał bardzo pewnie i czas już zaprawdę przestać mówić o jego szczęściu.

Gra była bardzo żywa, przez cały ciąg zawodów i przenosiła się błyskawicznie z miejsca na miejsce. Już w 2-ej minucie strzela bramkę dr. Garbień, by w 23 min. podwyższyć ten stan do 2:0. Następnie dwie bramki strzela Wacek w 40 i 41 minucie. Dla gości obie uzyskał środkowy napastnik w 12 i 17 min. drugiej połowy, przy czym pierwsza padła z rzutu wolnego. Pogoń nie wyzyskała dwu rzutów karnych. Sędziował poza drobnymi przeoczeniami, dobrze p. Schargel. Publiczności około 2000. Składy drużyn przedstawiały się następująco: Pogoń: Sobociński, Gebartowski, Maurer, Malinka, Fichtel, Deutschmann, Słonecki, Bacz, Wacek, dr. Garbień, Szabakiewicz. — Fulgerol: Miklosz, Czako, Rech, Tesler, Stancu, Barkosi, Tänzer I., Tänzer II., Barbu, Semler, Czomak.

6 P. LOTN. MISTRZEM LWOW. LIGI OKRĘG. 6 p. lotn. — Lechia 3:1 (2:0).

Zwycięstwo odnieśli twardzi lotnicy, którzy już do pauzy zapewnił sobie prowadzenie. Po zmianie pół doszło do przykrego incydentu, mianowicie Lechia, niezadowolona z rozstrzygnięcia sędziego kpt. Zawitkowskiego zeszła z boiska przy stanie 3:1 na swoją niekorzyść.

Bramki dla 6-go p. lotn. strzelili: Olejniczak 2, w tem jedną z karnego i Mówka. Dla Lechii: Czudhak. Po tem zwycięstwie zdobył 6 p. lotn. mistrzostwo Ligi okręgowej i brać będzie udział w rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

Hasmonea komb. — Ukraina 3:1 (3:0).

Zawody te rozegrano w środę na boisku ukr. Sokola. Hasmonea w składzie: Arnold — Teker, Goldfischer — Schneider, Horowitz, Fleischer — Adler, Redler, Hoch, Teitelbaum, Fischer.

Początkowo przewaga Hasmonei, która zdobyła w pierwszej połowie trzy bramki ze strzałów Redlera i Teitelbauma. W drugiej połowie Ukraina naciska i zdobywa jedną bramkę ze strzału Grzeszczuka.

Wisła — Fulgerul (Rumunja) 6:1 (1:1).

Po remisie z Legią i zwycięstwie z armią po doznał Fulgerul, reprezentacja armii rumuńskiej, dotkliwej klęski od Wisły, która zgłodziła ambitnych Rumunów w drugiej części gry.

Rumuni nadrabiali braki taktyczne werwą i siłą — ulegli jednak zasłużenie koncertowo grającej Wisła.

NOWY REKORD ŚWIATOWY DRA PELTZERA.

Na odbytych ostatnio w Paryżu zawodach lekkoatletycznych w biegu na 1000 m. Niemiec dr. Peltzer pobił rekord światowy, osiągając czas 2 min. 25'8 sek. Dawny rekord Martina wynosił 2:26'8. — Drugim za Peltzerem był Francuz Scraphin Martin, trzecim Amerykanin Conger.

WALNE ZGROMADZENIE Polskiego Kolegium Sędziów w Krakowie wybrało następującą komisję kierowniczą: pp. Obrubański (prez.), Łaba (Kraków), Rutkowski (Kraków), Niedźwiecki (Lwów) i Mallow (Poznań).

Dotychczasowe PKS zostało rozwiązane i zostanie zorganizowane nowe niezależne od nikogo kolegium. Milkontenci próbowali nie udzielić absolutorium p. Obrubańskiemu, później jednak wybrali go prezesem komisji zawiadowczej.

OBÓZ KONDYCYJNY w Poznaniu. W tych dniach przybywa do Poznania trener PZLA p. Klumberg, który od tej chwili do czasu ukończenia obozu prowadzić będzie treningi tak zespołu męskiego jak i kobiecego. Obóz zamknięty będzie prawdopodobnie w pierwszych dniach października.

Jak się dowiadujemy, w czasie zimy odbędzie się zimowy obóz kondycyjny dla lekkoatletów-kandydatów olimpijskich w hali Centr. Szk. wojskow. gimnastyki i sportów w Poznaniu.

Oby tylko te wysiłki i koszty wydały choćby minimalne owoce. Wyniki wychowanków obozu w czasie zawodów Czechosłowacji z Polską są zupełnie nieznaczne.

„SPORT” nr. 217 wyszedł z druku, zawiera artykuł: Jak to było w Poznaniu; Odpis protestu Pogoni do zawodów z Wartą; Dokładne sprawozdanie z zawodów Czechosłowacja — Polska; Dział urzędowy; Komunikaty itd.

LWOW. KLUB TENNISowy. W dniach 2 br. o g. 15-ej i dnia 25 bm o g. 9-ej rano na kortach Lw. Klubu Tennisowego, ul. Pełczyńska 57, odbędzie się rozgrywka międzyokręgowa mistrzostwa Polski międzyklubowego pomiędzy AZS z Krakowa a Lw. Klubem Ten. Rozgrywka obejmuje cztery gry pojedyncze panów, podwójną panów, pojedynczą pań, i grę mieszaną. W drużynie krakowskiej grają pp.: Boniecka, Jędrzejowska i Potuczek, Konopka, Szwe de, Nawratil, Brodkiewicz. LKT zgłosił do rozgrywek pp.: Groblewska, Kierska i Wł. Kuchara, dr. Z. Stahla, Zb. Kruczkiewicz, Głazewskiego, Zb. Kuchara. Definitywny skład obu drużyn zostanie przez oba kluby ustalony na 24 godz. przed rozpoczęciem meczu. Rozgrywka ta jest bardzo ważna z tego powodu, że zwycięska drużyna dochodzi do finału i LKT będzie musiał wytyżać wszystkie siły, by odnieść zwycięstwo nad doskonale grającą drużyną krakowską.

NA POGRANICZU WIEDZY.

X*).

Jasnowidz inż. Ossowiecki.

Obszar badań na polu zjawisk metapsychicznych obejmuje zakresy nie tylko zjaw, materializacji, transportu przedmiotu poprzez ściany, ruchu przedmiotów bez dotykania, które to objawy przedstawiłem w poprzednich artykułach — obejmuje dalsze bardziej może zagadkowe „objawy intelektualne” widzenia w dal — widzenie rzeczy przeszłych lub przyszłych — przepowiednie!

W łączności z tem i zdolności „psychoskopji” — to jest odczuwanie z martwego przedmiotu — nie tylko skąd pochodzi z jakimi osobami był lub jest złączony, lecz szeroki nieraz obszerny spis zająć faktów, zdażeń, jakie przeżywały osoby, które były w łączności z tym przedmiotem.

Z uwagi, iż po przedstawieniu faktów — podam czytającym w zarysach jak dziś „uczni” w tej dziedzinie” je tłómaczą, jakie teorie o duszy i jej właściwościach służą bodaj do zrozumienia tych zdumiewających objawów; pragnę przedstawić ściśle próby i eksperymenty oraz ich wyniki, dla objęcia całości „zjawisk metapsychicznych”.

Zacznę od słynnego polskiego jasnowidza inż. Ossowieckiego — o sławie światowej.

Podaję wedle protokołu z dnia 29 listopada 1926...

Seans odbył się w sali Stow. Przemysłowców w Warszawie. P. Ossowiecki siedzi przy stole — obecni pp. Chojecki, red. Fryze, Kotarbiński, Modrzejewski, dr. Sokołowski (wiceprezes Tow. Badań Psychicznych), Stabrowski, Karpiński.

P. Sokołowski — doręczył Ossowieckiemu w zapieczętowanej kopercie list pisany w języku hiszpańskim od dr. Cobo Maiti-neza.

P. Ossowiecki, kładzie rękę na kopercie, z głową podniesioną wpatrzony przed siebie, siedzi nieruchomo. Prosi o przyświecenie światła — widać doskonale skupioną i naprężoną jego twarz. List jest w kopercie białej, zapieczętowanej ośmioma pieczętami lakowemi.

Początek eksperymentu o godz. 10 m. 15.

O godzinie 10 m. 25 p. Ossowiecki mówi:

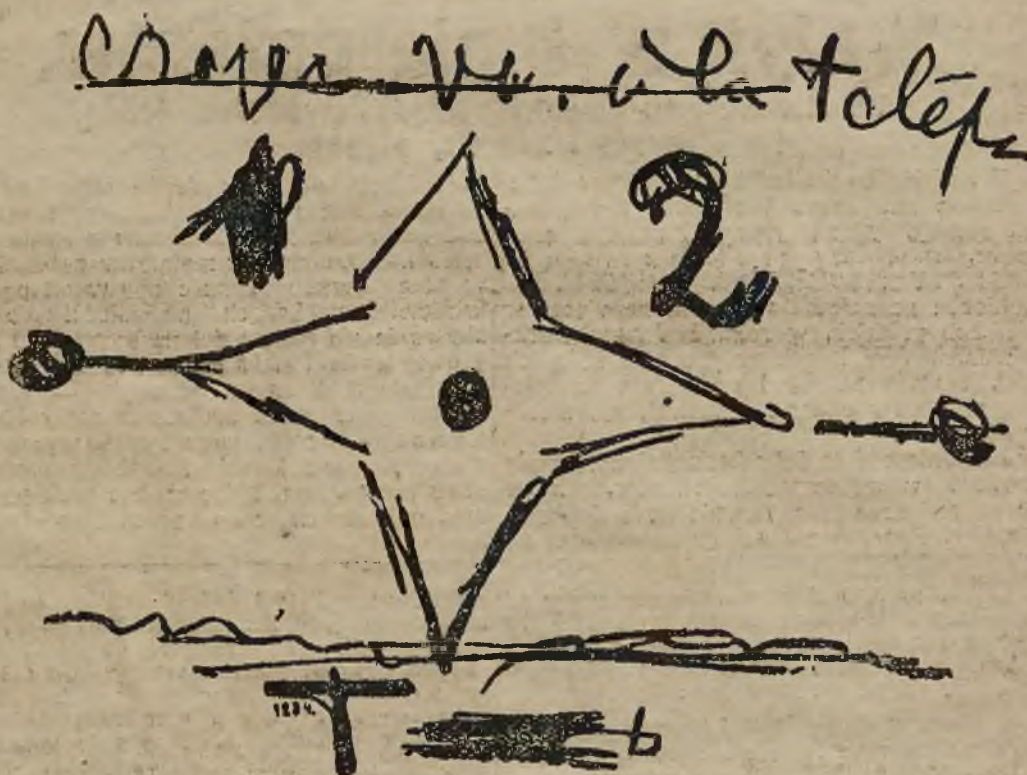
„List z Hiszpanji. Widzę ten dom, żółtawo-biały, dwupiętrowy, wejście przez ogródek i na prawo, dużo zieleni naokoło, kamienne schody, mieszkanie człowieka niezamężnego. Widzę jak pisze ten list; niewielki brunet, otwarte czoło, żywy bardzo czarno ubrany. godzina szósta, obok przechodzi żona przez pokój; — on zmartwiony, straszną tragedję przeżył, stratę dziecka, dziewczynki, żona w oczekiwaniu drugiego, już się urodziło — chłopiec. Mieli mieć dziewczynkę — masa książek naokoło, skórzane śledzenia, nie nowe. Kiedy pisał ten list wszedł jakiś pan, — rozmawiali. Obok gabinetu westibul, wąski z niego maleńka sala, szkło, weranda ku ogrodowi, kwiaty, dużo zieleni.

Jest jeszcze jakieś dziecko — 32 lat żona, młoda, ciemne włosy, ostry nos, czarno ubrana, coś czarnego wisi na szyi — kostki w środku.

Ten pan ma na stole nożyce i zielony papier, wyrzyna z papieru, trzyma papiery, to nie jest list, coś jest napisane. To bardzo kulturalny człowiek, ciągle studjuje ma kilka (z wahaniem) fakultetów, człowiek nauki.

P. Ossowiecki prosi o papier i ołówek i mówi dalej: „Masa książek naokoło, stół czarny, dębowy, on siedzi i rysuje.

*) Obacz artykuły w Nr. „Wieku Nowego” od 9 lipca br. wszystkie sobotnie.



Wszystkie te zagadnienia, szukanie prawdy, — on szuka dróg do dziewczynki zmarłej i żona także; on pochłonięty szukaniem prawdy, męczy się, masa energii w nim i sily, ale nie jest ten, któryby coś mógł dać światu, encyklopedysta, około 40 lat, zmęczona twarz.

(rysuje). Tutaj jakaś cyfra gruba 2, zapala papierosa, bierze ołówek czy pióro, pisze, pytanie zadaje, rysuje wielkie T. tu coś pisze, to są dwa pytania.

Jego myśli, pytania z metapsychiki, on pyta się czy ja wierzę w telepatję, u góry napisane po francusku. Ktoś jeszcze jest w.

¿Croyez-vous a la telepathie?



et l'existence de l'ame?

Docteur,

T. Cobo

Podchodzi do stołu teraz, zaczyna pisać. On pisze nachylony, kraje papierki zielone, pieczęć na stole, przygotowuje ten lak, widzę... rysuje, tam są frazesy i rysunek.

P. Ossowiecki rysuje na bloku podanym (jak uwidacznia rycina 1 i mówi:

„On chciał w tym kwadracie narysować krag, potem twarz lecz skończył na punkcie.

pokoju, jakiś starszy mężczyzna. To pytanie: „Croyez-vous a la telepathie?” Drugie, czy ja wierzę w zagrobowe życie. Odpowiem mu. Tu jakieś słowo, jakieś b, nie pod tym kątem jest, czy wierzę w zagrobowe życie, jakieś słowo, cztery litery. — Mieszkanie sympatyczne bardzo: człowieka pracy, prawdy.

Po roześcięciu koperty, znaleziono kartkę papieru białego; złożoną we dwoje, obłożoną trzema kartkami kształtu prostokątnego, dwie z nich koloru zielonego, jedna szarociemnozielona.

Na białej kartce rysunek i zdania pisane, odpowiadają prawie do drobnych szczegółów rysunkowi p. Ossowieckiego. (Rycina 2. podaje oryginalną kartkę hiszpańskiego uczonego).

Protokół podpisany przez wszystkich obecnych na seansie, wyżej wymienionych — pisał go za słowami Ossowieckiego prof. Sołowski.

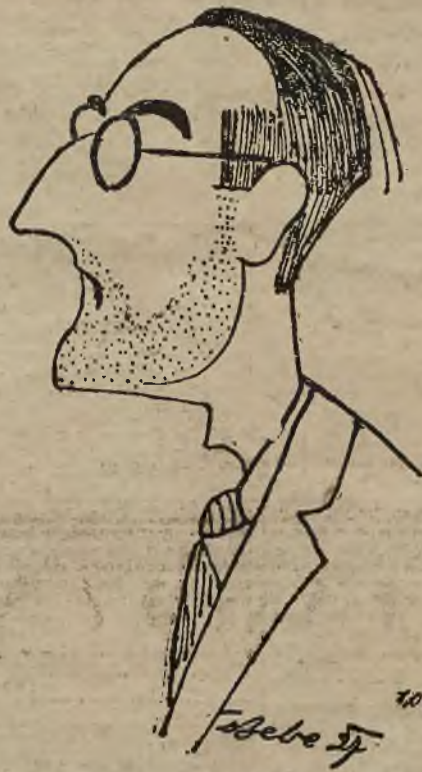
Zakomunikowano dr. Cobo Martinezowi rezultat doświadczenia, i otrzymano odpowiedź, nadesłaną do Redakcji „Zagadnień metapsychicznych (Warszawa, Marszałkowska 53).

Dr. Cobo Martinez stwierdza ze zdumieniem, że wszystko co opowiadał „jasnowidz ze zdolnościami psychoskopijnymi“, najzupełniej zgadza się z rzeczywistością; — jest pełen zachwytu dla cudownych zdolności inż. Ossowieckiego i wyraża mu serdeczne podziękowanie. (C. d. n.) GRYF.

Zapiski.

„POLNISCHE DICHTERMEMOIREN“. W zeszycie ostatnim (z 31 sierpnia br) „Literarisches Zentralblatt für Deutschland“ zamieścił zasłużony krytyk i znakomity essayista H. Sternbach dłuższy artykuł pt. „Polnische Dichtermemoiren“ (Pamiętniki polskich poetów), gdzie są omówione książki Stefana Żeromskiego „O Adamie Żeromskim“, Przybyszewskiego książka: „Moi współcześni“, Weyssenhoffa: „Mój pamiętnik literacki“. O Żeromskiego dzieło pisze prof. Sternbach: Z tej książki wieje duch św. Franciszka z Asyżu. Przemawia tu człowiek, który gorąco kocha przyrodę i człowieka bez względu na przynależności klasowe, narodowościowe, religijne. Do takiej miłości wnieść się tylko może wielki artysta i wielki człowiek.

Z teki karykatur.



„Młody poeta „Młodej Polski“
Jan Lechoń.

Program radjokoncertów.

SOBOTA, DNIA 24 WRZESNIA, 1927.
Warszawa (1111) Godz. 17'00 Nadprogram. 17'15
Koncert. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Dwor-

kowskiego. Strzelecka (śpiew). Bregy (śpiew), prof Urstein (akomp.); 19'15 Rozmaitości; 20'30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Elszyka, Bielska (sopran), Sendeki (tenor), Nawrocki (akomp.).

Kraków (422 m) Godz. 18'40 Rozmaitości, 22'30 Koncert z restauracji „Pavillon“.

Poznań (280'4) Godz. 13'15 Koncert orkiestry 17 p. ulanów; 17'30 Muzyka z kawiarni „Wielkopolska“; 19'00 Nadprogram; 20'30 Wieczór operetkowy. Wykonawcy: Orkiestra 57 pp., Bernacka (sopran), Kopeczyński (baryton), Kulczycki (tenor), Sauer (akomp.); 22'30 Muzyka z winiarni „Palais Royal“.

Praga (348'9) Godz. 17'00 Koncert, Potpourri z operetek. 20'10 Wieczór opery czeskiej.

Kongres okultystów.

(?) Dnia 26 bm. rozpoczyna się w Paryżu obrady kongresu okultystów, poświęcone głównie parapsychologii. Przewodnictwem kongresu przyjął profesor uniwersytetu paryskiego Charles Richet. Obrady toczyć się będą w salach sorbony. Do tej pory zgłoszono mnóstwo referatów, a są między niemi prace niemieckich, angielskich, duńskich i włoskich uczonych. Referaty te poruszają takie zagadnienia, jak magnetyzm, hipnotyzm, spirytyzm itd. Dr. Neumann z Baden-Baden zgłosił referat pt. „Moje doświadczenia i próby z myślącymi psami“.

Jak z tego widzimy, tajemna wiedza posiada już obecnie prawo obywatelstwa w świecie uczonych i traktowane jest bardzo poważnie.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNIKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

LEKARZ SZPITALA POWSZECHNEGO Dr. MARGIEL EDMUND

ordynuje w chorobach nerw. i wewn. ul. Gliniana 4, Lampa kwarowa — Elektroterapia — Sollux. 3189

LEKARZ-DENTYSTA Dr. ANNA BOCKNER

Specjalista chorób jamy ustnej i zębów, ordynuje obecnie Łoziskiego 6 (obok kaw. Szkockiej) 34110

Specjalista chorób jamy ustnej i zębów

Dentysta Dr. BRILL

ULICA BATOREGO 34, ord. 12—2 i 9—7. 34384

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Sekund. Państw. Dr. A. NADEL ordynuje

Szpitala powsz. Dr. A. NADEL od 12—6, Lwów, plac Halicki 7, Tel. 31—30. 31783

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lauterstein powrócił

Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwar. 31012

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

LWÓW — UL. GRÓDECKA 45. — Telefon 834.

Prześwietlanie Roentgenem. 31973

Specjalistka chorób

skórnych i wener. Dr. Frisch Sawicka

b. sekund. Państw. Szpit. Powszech. — powróciła.

Ordynuje dla kobiet od 2—5, WAKOWA 11. 31243

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Goldstein b. elev. klin. wied. i berl.

ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę

i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 31784

SPECJALISTA CHOROÓB DZIECIĘCYCH

Dr. Jakób Schönfeld

powrócił. Ul. Głowińskiego 2, tel. 18-42. LAMPA KWARCOWA i SZCZEPNIENIE. 34026

19. p. p. „Odsiecz Lwowa“ L. 7356 Kwat. 27.

Ogłoszenie przetargu na mięso i tłuszcz.

PRZETARG

19. p. p. „OL“ Lwów — Cytadela ogłasza przetarg na dostawę mięsa i tłuszczu na przeciąg IV. kwartału b. r., który odbędzie się dnia 29. września godzina 10. w kancelarii Kwatermistrzostwa.

Termin wnoszenia ofert do dnia 28. września 1927 r. godzina 9. rano.

Bliższe warunki w Kwatermistrzostwie 19.

p. p. „OL“ w godzinach urzędowych. 3559

Kwatermistrz 19. p. p. „OL“

HABERLING ppłukownik.

„ITALIA“

NOWOOTWORZONA

WINIARNIA WŁOSKA

ZNANEJ FIRMY

Carlo Perantoni ul. Sykstuska 29

poleca wina piemontskie, tokańskie, sytylijskie, przedniej jakości, we flaszkach i na miarę — po cenach przystępnych. 34374

„OLLA“ jedyna istni-
jąca, niedościgniona marka
świat., udowodniona za-
pełna gwarancja za każ-
dą sztukę. Cena sprze-
dazy detajl. za tuzin:
Nr. 1203 — zł. 9—
Nr. 1202 — zł. 5'40

Telef. 17-25. **OKAZJA** Telef. 17-25.

Płyty gramof. „PARLOPHON“ i „VOX“ 30 ctm.
po zł. 6.— poleca

MALWINA ROSENMANN

Lwów JAGIELLOŃSKA 17. 3550

HANDEL SPOŻYWCZY, istniejący już od kilku-
nastu lat, przy pryncypalnej ulicy we Lwowie,
doskonale prosperujący i posiadający odpowied-
ni lokal, celem rozszerzenia go na pokoje do
śniadań, w połączeniu z handlem delikatesów i
wędlin, poszukuje spółnika z kapitałem kilku
tysięcy dolarów (ryzyko wykluczone). Zgłosze-
nia pod „Geo“, Generalna Ekspedycja Ogłoszeń,
Lwów, Legionów 1. 34416

WYTWÓRNIA WĘDLIN z kompletnym urządzeniem
i wielkimi lokalami, istniejąca już od kilkun-
sięciu lat we Lwowie pod renomowaną firmą, —
dla rozszerzenia swego zakresu działania i za-
pewnionych dostaw, poszukuje spółnika kapita-
listy z wkładem kilku tysięcy dolarów. Przed-
siębiorstwo to jest lukratywne i bez ryzyka. —
Zgłoszenia pisemne pod „Geo“, Generalna Ek-
spedycja Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. 34415

Czytajcie „WIEK NOWY“.



Model 1927. Patentowe **Łóżko dywanowe oryginalne „PERFEKT”** niezbędnie potrzebne dla Pensjonatów, hoteli i każdego domu. — Łóżko dywanowe jest idealnym dla braku miejsca. — Łóżko dywanowe poleca po cenie tańszej niż na ostatnich „Targach Wschodnich“ Telef. zamknięte **STEIL i S-ka, Lwów, Kazimierzowska 28. 33-59.**



otwarte 3561

OCTY do MARYNAT
NAJLEPSZE — poleca firmę 34345
JAN MUSZYŃSKI RYNEK 3 — obok Czarnej Kamienicy.

Zawiadamiam P. T., że **PRACOWNIE POŚCIELOWĄ** przeniosłem z ulicy **LWOWSKICH DZIECI 8** na ulicę **Leona Sapiehy 34** (Kino Grażyna) do lokalu frontowego. Tamże do sprzedania duża szafa oszklana do sklepu spożywczego w dobrym stanie i duży stół. Przerabiam **KÓLDRY i MATERACE** z własnego lub dostarczonego materiału. 34322
Z poważaniem **L. Szczukajto.**

Posad poszukują

SAMODZIELNA modniarka poszukuje załóżca w eleganckim magazynie. Listy pod „Antonina“ Adm. Wiek. 34181

MALŻENSTWO bezdzietne, dobrze polecone, poszukuje posady do lepszej kamienicy lub stacji za obsługę biura. Wiadomość: ul. Senatorska 9, I. piętro, — drzwi 18. 34183

PANNA intel., miłej powierzchności, biegła w rachunkach, z kilkuletnią praktyką, z dobrą swiadomością, poszukuje posady do sklepu spożywczego lub do bufetu, najchętniej na stacji kolej. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Luna“. 34194

PANNA intel., miła, uczciwa, z kilkuletnią praktyką sklepową, poszukuje posady jako ekspedientka do sklepu masarskiego — możliwie na prowincji. — Listy pod „Luna“ Adm. Wiek. 34197

HANDLOWIEC z działu elektrotechnicznego poszukuje posady. Listy pod „Handlowiec“ do Adm. Wiek. 33761

POSZUKUJĘ posady od 1. października w charakterze inkasenta, kasjera lub sprzedawcy z kaucją 500 zł. Listy pod „Posada“ do Adm. Wiek. 34349

SOLIDNE małżeństwo poszukuje załóżca jako dozorca domu. Świadectwo na żądanie. Listy do Adm. Wiek. pod „Próchnicka“. 34335

KRAWCZYNI uzdolniona z wykwalifikowanym krojem — szycie po lepszych domach. Listy pod „Uzdolniona“ do Adm. Wiek. 34321.

PANIENKA z maturą seminarjalną, sierota, poszukuje posady biurowej lub lożeczki. Łaskawe zgłoszenia listowe: Jankowska, ulica Kościelna 3. r. p. 34330

POSZUKUJĘ posady inkasenta, magazyniera lub woźnego; złożyć kaucję. — Listy pod „Kaucja“ Adm. Wiek. 34318.

NAPRAWIAM bieliznę i ceruję za zł. 1.50 dziennie i wikt. — Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „Praca A“. 3402

POLSKO — NIEMIECKA korespondentka z ładnym charakterem pisania i stenografią polską, biegle pisząca na maszynie, poszukuje posady z jednorazowym urzędowaniem względnie na przed lub popołudniu. Łaskawe listy dla „Bardzo zdolnej“ do Adm. Wiek. 34099

ZDOŁNA kierowniczka krajecka obejmuje kierownictwo pracowni, także w prowincji. Sochacka, ul. Janowska 4. 34065

URZĘDNICZKA siła buchaltacyjna, korespondentka, pisząca biegle na maszynie, z długoletnią praktyką biurową poszukuje posady. Listy dla „Korespondentki“ do Administr. Wiek. 34041.

CZŁADNIK krawiecki — poszukuje posady. Łaskawe listy pod „Nr. 30“ Adm. Wiek. 34393.

MEODA intel. osoba poszukuje posady z 3-letnim synkiem, umie pracować, gotować, szyc, zna się na gospodarstwie wiejskim i miejskim, tylko do intel. ludzi. Zgłoszenia Zyblikiewicza 52 u dozorca. 34377.

ABSOLWENT szkoły handlowej z bardzo dobrym postępowaniem poszukuje biurową posadę BEZPIATNIE. Listy pod „Absolwent“ do Adm. Wiek. 34369

ŚLUSARZ MASZYNOWY, monter i mechanik, obeznany z wszelkimi maszynami taracznymi poszukuje posady w tartaku lub firmie jako monter na wyjazd. Listy pod „Energię 27“ do Adm. Wiek. 34310

SZOFER uczciwy i trzeźwy szuka jakiegokolwiek posady, najchętniej na prowincji. Łaskawe listy dla „A. N. 3“ do Administr. Wiek. 34301

NIEMKA posiadająca długoletnie świadectwo oraz jak najlepsze polecenie — najmniej się całym domem za odnajęcie jednej stacji ewentualnie chętnie do zarobku. Listy do Adm. Wiek. pod „Dozorstwo“. 34300

WDOWA lat 33, brunetka, sympatyczna, rozumie się na gospodarstwie domowym, może się zająć całym gospodarstwem, rozumie trochę krawiectwo, — okolica obywatelska. Może być u samotnego pana. Łaskawe listy pod „Wdowa 35“ do Adm. Wiek. 34352

ROTELOWY słujący — trzeźwy i dobrze polecony poszukuje posady od 1-go października. Zgłoszenia: Posała roslante, Podwolańska pod W. J. 34367.

PAŃSTWOWY urzędnik rachunkowy, posiadający poważną referencję, zdolny buchalter i korespondent poszukuje jakiegokolwiek zajęcia popołudniowego. — Mogłby objąć administrację kamienicy. Listy pod „Konieczność“ do Adm. Wiek. 34331

FRYZJER dobrze obsługujący panów i wykonujący strzyżenie włosów damskich poszukuje posady na dobrych warunkach. Zgłoszenia pisemnie pod Ch. T. Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Legionów Nr. 1. 34093.

LOKALE

150 DOLARÓW dam za pokój z kuchnią w jakiegokolwiek formie. Listy pod „Natchemust“ do Adm. Wiek. 34141

POSZUKUJĘ pokoju z utrzymaniem w pobliżu Techniki. Listy do Adm. Wiek. pod „Jasny“. 34089

POKOJ duży, jasny dla trzech panien studentek — lub ucieczki z utrzymaniem. Karpiana 3, I. p. 33804

DWIE panienki z wyższych kursów przyjmie z całym utrzymaniem. Ul. Teresy 38, I. p. 33900

POTRZEBUJĘ zaraz mieszkanie czteropokojowe z prawdziwym komfortem bezpośrednio od gospodarza. Warunki według umowy. Prof. Dr. Solowij ul. Romanowicza 7. 33632

POKOJU umiarkowanego — tylko z osobnym wchodem poszukuje jako przyjezdny przez kilka dni w miesiącu. Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji Wiek. Nowego pod „Spokój“. 3330

POKOJ dla 2 studentek z utrzymaniem: Zbaraska 2, parter prawy. 34031

POSZUKUJĘ pokoju z pełnym utrzymaniem dla studenta w pobliżu Uniwersytetu i Kliniki. Oferty pod „Marmarosz, Kolornyja, Aleja Wolności“. 34076

PRZYJMĘ panie lub panienki na wspólne mieszkanie z całym utrzymaniem: Mochnackiego 26 — parter na lewo. 34005

POKOJ duży słoneczny za rocznym czynszem zaraz do wynajęcia. Ul. Świętokrzyska 40. 34059

POSZUKUJĘ dwa pokoje z kuchnią. Część miasta obywatelska. — Zgłoszenia do Centrali Dziennikarzy, Korolnicka 4, „Solidny“. 34399

POKOJ z osobnym wchodem z całym lub częściowym utrzymaniem do wynajęcia: Listopada 40, I. piętro lewo. 34381

POKOJU elegancko umiarkowanego z fortapiem poszukuje. Listy do Adm. Wiek. pod A. B. 34337

DAM POŻYCZKE 3.000 gospodarzowi za 1-4 pokój z kuchnią, komfort. Czynsz osobno. Listy do Adm. Wiek. pod „Leopol“. 34236

POKOJ z osobnym wchodem poszukiwany. Listy z podaniem warunków do Adm. Wiek. Nowego pod A. K. 33654

DO WYNAJĘCIA — duża stacjonarna. Pryma Marja — Złotopole Nowe 332, koło piekarni Sochackiego. 34103

POKOJ umiarkowany — wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Windo-wość Pilsańskiego 11, Bazar Lwowski. 34403.

POSZUKUJĘ 2 pokoi umiarkowanych z utrzymaniem, ewentualnie bez. — Zgłoszenia do Administracji pod „Z. L.“ 34398.

POKOJ frontowy z klaski schodowej dla zamężnych, Sakrament 33, III. p. 34403.

STUDENTKA uniwersytecka, — przebywająca cały dzień poza domem poszukuje spokojnego mieszkania (może być wspólne) przy dobrej pani lub małej kulturalnej rodzinie. Tylko w okolicy starego uniwersytetu. — Listy do Wiek. pod „L. S-ka“. 34009

Wolne posady

POSZUKUJĘ pozni słusarnia, Lwów, PIOTRA 27. 33554

AGENTÓW katolików uczciwych i chętnych do handlu poszukuje. Fachowość niekonieczna. — Ul. 3-go Maja 5, w podwórzu, — 3 drzwi lewo. 34132

MODELKI do aktu, półaktu i rak potrzebne zaraz. Zgłaszać od 2 do 4 — „Oleograf“ ul. Ponickiego 3 (boezna Św. Zofii). 33796

MAGISTRA farmacji katolicka otrzyma posadę w miejscowości klimatycznej. Zgłoszenia pisemnie pod „Magistra“ do Centrali Towarzystwa Dziennikarzy. Lwów, Korolnicka 4. 33809

ŚLUSARZA zdolnego, — chłopców do nauki tokarstwa żelaznego, kowalstwa odlewnictwa miedzianego i ślusarsztwa przyjmie Unja Strażacka, Piekarska 26. 34244

PRZYJMĘ zaraz służącą do wszystkiego posiadającą świadectwo oraz osobno intel. dziewczynę do dziecka. Zgłoszenia: Bobrekowa, Szumlańskich 6. 34226

POMOCNIKA biurowego ze znajomością buchalterii ładnym piśmem, poszukuje instytucja ubezpieczeniowa. Zgłoszenia pod „Polak-katolik“ do Administracji. 34141

POSZUKUJĘ starszego — chłopca piekarskiego — z prowincji. Torosiewiczza Nr. 38. 34048

CHŁOPCA do nauki blacharstwa przyjmie. Zyblikiewicza 13. 34105

UCZCIWEJ dochodzącej — do sprzątania poszukuje. Zgłoszenia popołudniu ul. Skarbowska 11, IV. p. — 34214

ELEKTROMONTERÓW — zdolnych, przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Leśniakowski, Chorażczyzna 10. 34227

POTRZEBNA służąca do wszystkiego do dwójka osób. Listopada 11 B, drzwi Nr. 6. Zgłoszenia od 9-tej do 1-szej. 34085.

ŚLUSARNIA — przyjmie chłopców. Łyczaków 38. 34394

POSZUKUJE się porządną i czystą służącą do dziennej. Może być starsza, — dochodząca. Brück Leon, Sapiehy 57, skład farb. — 34262

ASYSTENT mierniczy — obeznany z pomiarami poglądowymi, przeto do bry rysownik natchemiaszt poszukiwany. Zgłoszenia z zapożyczeniem warunków Biuro pomiarowe Józef Gawron, Jarosław, ulica Dietzusa 3. 34055

POSZUKUJĘ 2 chłopców do pomocy w garbierzb. Kawiarnia „Warszawa“. 34331.

ŚLUSZAKA do wszystkiego, przyjmie. Konopnickiej 12, mieszkanie 6, od 4-5. 34381.

BUFETOWCA i subiekta przyjmie natchemiaszt — Flissarowa, Jagiellońska Nr. 11. 34374.

DZIEWCZĘTA w wieku 15-19 lat, zostaną natchemiaszt przyjęte do pracy. Z praktyką w zawodzie cukierniczym mają pierwszeństwo. Zgłoszenia w sobotę, 10 przedpoł. w portierce „Branka“ Szepietkich 26. 34273.

Potrzeba pomocników kowalskich

przeważnie do kucia koni, zaraz. Zgłoszenia: **Jakób Adamczyk, kowal, Targowica, Przemyśl. 3562**

POSZUKUJĘ panny Niemki do czterech letniej dziewczynki. Zgłoszenia między 9 a 11 przedpołudniem — Łateńskowa, Grottingera 5, parter. 34388.

PRZEDSTAWICIELI podróżujących za prowizją — poszukuje na Zachodnią Polskę poważny konserw kosmetyczny. Zgłoszenia do Nowej Reklamy, ulica Batorego 26 pod „Kosmetyka“. 34374.

FRYZJERA damskiego i fryzjerki przyjmie zaraz. ANITA, Kościuski 6. — 34368.

PRACOWNIA z początkiem stolarstwa albo szkoły zawodowej przyjmie pracownia fortapiem A. Barłoszewskiego — Piekarska 15. 34367

ZDOŁNA robotnicę przyjmie Wytwórnia dywanów Batorego 31, oficyna. 34353.

PRACOWNIA konfekcji damskiej poszukuje zdolnego czeladnika i podręcznika. Boimów 81. 34563.

POSZUKUJĘ się intel. panienkę do ekspedycji z ukoleżoną szkołą wydz. do handlu delikat. oraz pokój do śniadania. Wł. Kozłowski, Gródecka 65. 34333.

PANIENKĘ do merożowania przyjmie. Makowska Marji Konopnickiej 12. — 34321.

PANNE samodzielna do wykończania abażurów — przyjmie firma Bernard Panzer, Lwów, Kopernika Nr. 17. 34319.

POSZUKUJĘ się bony do trojga dzieci. Seidenowa, Jagiellońska 16, I. p. — 34301.

ZDOŁNA uczciwa panie bufetowa przyjmie zaraz Kawiarnia „Szkoła“. — 34363.

DZIEWCZYNA do wszystkiego potrzebną. Łyczakowska 67, Kopezyński. — 34302.

NIANKA z dobrą swiadomością poszukiwana. Żolibzkiego 12, I. piętro. 34393.

STENOTYPISTKA polskoniem. oraz praktykantka biurowa zostanie przyjęta. Zgłoszenia: Impensce. — Rejtana 2, godz. 5-6. 34341.

UCZCIWA dziewczynka na 2 godz. rano do sprzątnia potrzebną. — Może ewent. zamieszkać. Ulica Chorażczyzna 18, II p. — na prawo. 34340.

POSZUKUJĘ maszynistkę samodzielną do wyrobów poczeszniczych zaraz. — Zgłoszenia od 10-13. Bu-czyńska, Kopernika 24, — parter. 34210

POSZUKUJĘ zdolnej rutynowanej sprzedawczyni — w dziale konfekcji damskiej. Listy do Administr. Wiek. pod „Elegancja“. 34213

FROEBIANKA — do 4-letniego chłopczyka — na cały dzień poszukiwana. Zgłoszenia od 3-4. Marka 6, I. p., drzwi 4. 34338.

INTEL. praktykant z działu korzenno — bufetowego potrzebny zaraz. Wł. Kozłowski, Gródecka 85. — 34341.

PANIENKĘ wykwalifikowaną (gimnazjalistkę) do zajęć biurowych: Nowy Świat 5, II. p., drzwi 2 od 3-5. — 34407.

Kupno-Sprzedaz

CHODNIKI, portiere, materace, meble najtaniej! — WANK, pl. Marjański 5 — I. piętro. 3469

PRZERWATY naj-
pewniejsze i najlepsze w świecie, niebywałe nowości, tylko w perfumerji S. FEDERA, Lwów, Sykstańska 7. Dwa wzory z zajmującym cennikiem pieczętowanym groszy. 2976

PARCELE 365 sążni górna Sadownicka sprzedam. — Wiadomość: Domagaliczów 4, I. piętro. 33319

SPRZEDAM bobrowa futro męskie najprędzej. — Ogładne godz. 13-15, ul. św. Piotra 19 A, I. piętro mieszkanie na prawo. — 33542

REALNOŚĆ i piętrowa co najmniej 12 ubikacji — ewentualnie z wolnym placem, w pobliżu dworca głównego kupię bez pośredników. Listy do Adm. Wiek. pod „Posesja“. 33763

MASZYNE DO SZYCIA I HAFTU NOWA, SZAFKOWA, JASION KWIECISTY TANIO SPRZEDAM. GAZOWA 24. 34171

RESTAURACJA i pokój do śniadania do sprzedania w Śródmieściu. Wiadomość Bema 15, w Zakładzie fryzjerskim. 54078

FORTEPIAN krzyżowy — „Schweiger“ sprzedam. Karpiana 15. Wiadomość u dozorca. 34127

TANIO do nabycia łóżka, stół. Ul. Mateckiego 3. 34114

WYCIĄGI

DOM BANKOWY SCHÜTZ i CHAJES

Lwów, pl. Marjacki 7.

Proszę mi przesłać LOSY LOTERJI KLASOWEJ:

..... ówiatek po 10 zł.
 półówek po 20 zł.
 całych po 40 zł.

Należytość wyrównam czekiem P. K. O. (wolnym od porta),
 który proszę dołączyć do przesyłki.

Imię i nazwisko:

WYRAŻNY ADRES:

500 PAR OBUWIA luksusowych, praktycznych — sprzedaje okazynie — po złotych 25, Krach, Halicka 15, (podwórce). 33856

PARCELE przy drodze Żółkiewskiej od 100 sążni, 10 minut tranwaju, tanio sprzedam. Wiadomość: Dr. Morawiecki, Bourlaria 4. 34102

SEKRETARZYK, komoda, etażerka, Biedermayer, — sprzedaje Leblanc, Dwornickiego 7, stolarnia. 34201

PARCELE budowlane suche, słoneczne, w pięknym położeniu uzdrowiska i kołunji urzędniczej Złunna Woda w cenie po 4 i 5 zł. za sążeń z wolnej ręki do sprzedania. Listy do Adm. Wiek. pod „Najpewniejsza lokata”. Pośrednicy wykluczeni. 34212

KANAPA jadalniana barokowa w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: od 3-4, Batorego Nr. 11, drzwi 11. 34134

PIANINO używane kupię. Listy pod „Muzyka” do Adm. Wiek. 34198

KOMPLETNY salon — do sprzedania. Oglądać codziennie od 8—10 i 2—4 ul. Plekarska 14, II. piętro — na lewo. 33020

FORTEPIAN w bardzo dobrym stanie, krzyżowy, do sprzedania. Zgłoszenia do Biura dzienników Schemera, Paszów Hausmann. 34391

DUŻY kiosk towarów spożywczych, sprzedawca wędlin i nabiału, dobrze posprężonego, z powodu choroby żony sprzedam. Listy pod „Centrum” do Adm. Wiek. 33991

NAJPIEKNIJSZE KAPY, FIFIRANKI różne koronki za BEZCEN tylko u FREILICHA, Lwów ul. Sykstuska 21. — Własne składy: Szawcarka, Wiedeń. 34357

FUTRO damskie na średnią osobę sprzedam Hadzice, Modrzejewskiej 7 — II. piętro. Oglądać od 5—7 popoł. 34353

DO SPRZEDANIA: Birko kandelabry, zegar z brązu, garnitur rogowy i inne rzeczy. Kleinowska 7, parter, od 4—6. 34329

URZYWAŁNIA z marmurem i lustrem belgijskim okazynie do sprzedania. Zielona 25, parter, „Merkur”. 34318

WILLA pełny komfort, — garaż, ogródek, 4 pokoje zaraz wolno do sprzedania. Zgłoszenia: Dekerta 11, od 11—2. 34337

FUTRO na niskiego mężczyzny do sprzedania. Cena 100 zł. Wiadomość: Bajki 14, parter na lewo od godz. 4—6 wieczorem. 34412

MOTOCYKLE Francis Barnett na składzie w Firmie CYCLOCAR, Lwów, Romanowicza 9, Telefon 20-01. 34234

KOMU POTRZEBNA GOSPODARSTWA SKLEP KOMISOWY, Sobieskiego 10, (SCHLEHR) kupuje: dywany, meble, obrazy, porcelanę, antyki, kramy strychowe, całe urządzenia za gotówkę. Zawiedomienia pocztówką. Przychodzą natychmiast. 33745

DO SPRZEDANIA parcie na górze Kadeckiej różnej wielkości od 2 do 8 dolarów za sążeń. Realność parterowa, wolno mieszkać, góry, Łyczaków. — Kamienica dwupiętrowa — pełny komfort, 4 pokoje, kuchnia, wolno, centrum miasta. Wiadomość: Skomorowski, Cherezińska 10 34143

FUTRO meskie miastowe bobrowe z kołnierzem solikowym na męczyzny średniej tuszy okazynie do sprzedania. Mochnackiego 6; oglądać można między trzecią a szóstą popołudniem. 34116

JAMNIKI, szezecieta — sprzedam. Ul. Halicka 12, I. p., między 1—3. 34315

ŻURNALE MANEKINY KROJE „ŻURNAL”

Lwów, 34296 PLAC BERNARDYŃSKI 2.

TANIO do sprzedania pies policyjny (suczka 2-letnia) z powodu wyjazdu u wyw. P. P. Siczewskiego, ulica Piastów 1. 22. 34355

OKAZYJNIE sprzedam — garnitur: pluszowa kanapa, cztery foteli. — Leona Sapichy 28, parter — na prawo. 34313

SPRZEDAM parcie budowlane słoneczne — ulica Poleżyńska. Wiadomość — Sklep Kocabik, Rynek. 34363

DWIE registraturki małe do sprzedania. Asnyka 7; w podwórzu. 34305

KUPIE motorek elektryczny, dwufazowy używany w dobrym stanie. Żimorowicza 5, Duszyński. 34303

KURTKI studencka, trzewiki naciągarki, palto — nastrachany wszystko w do brzym stanie sprzedam. — Murarska 24, I. piętro na lewo, od 2—5. 34348

DO SPRZEDANIA: Birko kandelabry, zegar z brązu, garnitur rogowy i inne rzeczy. Kleinowska 7, parter, od 4—6. 34329

Stoninę soloną, grubą

tanio sprzedam. Kaźmierzowska 39, Lwów. 34314

SILBERSTEIN, OPTYK — Lwów, LEGJOŃÓW 9, najstarsza optyczna firma w kraju, sprzedaje NAJTA-NIEJ amerykańskie okulary i cwiklery ze szkłami NAJLEPSZEMI ORYGINALNEMI ZEISSA. Telefon 40-54. 32198

KLATKI, kumpilki, gniazda, poleca BENTSCHNER, Legjońów 37. 31558

PREZERWATYWY FRANCUSKIE tużin zł. 2.50. — „Chirurgia”. Lwów, ulica Jagiellońska 15. 2737

KILKA wagonów kapusty twardej sprzedaje Zarząd dóbr Wybranówka ad Bóbrka. 34324

MAŁPKA Jawajska okazynie do sprzedania, Rolerowa, Kaźmierzowska 35 34291

SPRZEDAM dom z ogrodem, pokój, kuchnia wolny. Częstochowska, Gawronski, sklep, Kordeckiego Nr. 37. 34269

WOZ dziecienny zagraniczny marki „Hiko” prawie nowy do sprzedania. Wiadomość: Reinharz, Żółkiewska 17. 34189

PIANINO krzyżowe czarne berlińskie, sypialnie wiedeńskie jedna mahoniowa, druga cytrynowa, okazynie do sprzedania. — Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz, sklep korzenny. 34163

DOM murowany z ogrodem w Szczercu pod Lwówem do sprzedania. Blizsza wiadomość na Zniesieniu, Posterunek Policji Państwowej. 34044

DO SPRZEDANIA. Okazja! 6 morgów pola, morg ogrodu i 100 drzew owocowych, pół morga lasu w jednym kawałku. — Willa nowa z komfortem murowana o 7-miu pokojach. — Dom dla służby murowany. Stajnia murowana, stodoła. 10 klm. od Lwowa przy stacji kolejowej za 5.500 dolarów, wkład 4.000 dolarów, reszta wale mowcy. Wiadomość Franciszek Muszak, Janowska 72 2-4 pop. Telefon 44-17. 34404

SAMOCHOŁ ciężarowy 3-5 ton, kardanowy w dobrym stanie na gumach tanio do sprzedania. Zgłoszenia Bożena Łyczakowska (obok Nr. 37) od godz. 14-16. 34405

LIMUZYNA 5-cio osobowa Dodge okazynie, na dogodnych warunkach — sprzedaje CYCLOCAR Lwów Romanowicza 9, Telefon 20-01. 34245

ROZMAITE

KUPIJE STARE MEBLE ANTYCZNE I TAKOWE ODNAWIA. — Stolarska Kollataja 5. 34231

CZAPKI skórzane, podwiązki, roboty, — poleca chrześcijański sklep „Krajo-przemysł” Boimów 1. — 34103

AKUSZERKA Sekula — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 34146

PORTRETY z natury i z fotografii maluje po cennych przystępnych. Listy pod K. B. do Administr. Wiek. 34208

KUSNIERZ przyjmuje i robi po domach wszelkie futra. Podzamecz 9, — Łozakowski. 33877

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie; Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 32766

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości; Sobieskiego 20, parter. 31640

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości; — Walsowa 27, parter prawy przez podwórze. 31639

AKUSZERKA praktyczna przyjmie panie. Dyskretna. Józefa 3, parter — Deutschmann. 34007

GRUZ na podsypankę pod drewniane budynki lub podłogi jest do wzięcia — bezpłatnie. Zamarstynowska 7, u podmaistrzego. 34071

POSZUKUJE współnika — katolika z gotówką — do 2.000 zł. celem prowadzenia konc. biura w Malopolsce bez ryzyka z pewnością dochodami. Pierwszeństwo emerytowanemu urzędnikowi mającemu nie szkanie w parterze z czego odstąpił jeden pokój na mieszkanie. Zgłoszenia: Zielona 25, parter, Spiegel. 34045

AKUSZERKA MORAWSKA powróciła, przyjmuje panie. Łyczakowska 36 — parter 34271

TRESURA dobermana, — wilezura — przyjmuję. — Wiadomość w Kawiarni City u płatniczego. 34390

CHCESZ wiedzieć co cię czeka? Zajdź do Paszów Hausmann 7, II. piętro — Lwów, gdzie zamieszkał słynny telepat, który odgadnię przesłane, przepowiedni przyszłość. Na wszelkie pytania znajduje trafne odpowiedzi. Udziela rad w najbardziej skomplikowanych sprawach. Korzystajcie z okazji — bo czas krótki; przyjmuję codziennie od 9 rano. Od 1-go będzie adres Kaźmierzowska 20-22. 34389

ODDAM w dzierżawę koncesję modniarstwa. Ulica Szeptyckich 1, Debita. — 34361

POSZUKUJE koncesję na dotychczasową sprzedaż napojów alkoholowych z wyszynkiem i bez wyszynku mogą odstąpić reflektantom, którzy posiadają odpowiedni lokal. Wiadomość: Lwów, Ormianska 25, Józef Czerwinski — ciemny inwalida. 34363

ART. NAPEŁAWA wszelkich dywanów jakoteż za mówienia na ręcznej roboty — dywany smyrczeńskie. Welna, wzory, strzyżenie zawsze na składzie. Ceny bezkonkurencyjne. — Wytwórnia dywanów — „Smyrna” Batorego 34 — oficyny. 34359

PIWNICY wielkiej przebiegowej poszukuje — na skład owoców. Listy pod „Mandurja” do Admin. Wiek. 34211

SMACZNE na masle obiadu w domu i do menażek Kampiana 5, lewy parter. 34353

POSZUKUJE spółnika do sezonowego interesu — z 1.500 zł. zarobek pewny Informacji z grzesności do godz. 13-tej, Kurkowa. Nr. 7, sklep z mięsem. — 34308

SŁUŻĄCĄK która była o godzinie 7-mej rano we czwartek na ul. Listopada 11 B, drzwi nr. 6, niech się zgłosi do służby. 34401

PRACOWNIA trykotarska ul. Teresiewicza 22 (przed tem Kochanowskiego 68) przerabia swetery, wykonuje nadrobki pończoch. 33556

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów. Izak Jakób Kreiner. 34235

ZGINAŁ duży pies lańcuchowy. Wiadomość — ulica Mochnackiego 19. 34364

Korespondencje

JERZY ORWICZ ma list. Adm. Wiek. 34326

Małżeństwa

STUDENT techniki zagranicznej pozna pannę w celu mat., która by pomogła mu do ukończenia studiów. Listy pod „R” do Admin. Wiek. 34143

JUŻ ROZPOCZĘTO wpisy na kursa kroju i szycia w konces. Wyższej SZKOLE KROJU I SZYCIA M. KOZŁOWSKIEJ 34344

Lwów, ul. AKADEMICKA 22. Telef. 35-43.

PRZEMYSŁOWIEC lat 32, kawaler, dobrze sytuowany, posiadający własne mieszkanie, — ożeni się z panną lub młodą wdową. Listy pod „Skromny posag” do Adm. Wiek. 34324

ZNAJOMOSCI pani około czterdziestki, bardzo kulturalnej, okazalej powierzechności, samodzielnej, poszukuje rządowce, prawego charakteru, domator. Cel mat. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Dom”. 34376

CHCIAŁABYM poznać — mężczyznę na stanowisku w wieku dojrzałym. Cel mat. Listy do Admin. Wiek. pod „Brunetka”. 34365

PANNA lat 23, intel., muzykalna, zamożna, pozna pana intel. na stanowisku w celu mat. Listy pod „Alicja” do Adm. Wiek. 34137

KONC. KURSA MODNIARSTWA oraz KWIECIARSTWA rozpoczynają się w „ECOLE FRANÇAISE” Batorego 34 (dawniej Inst. Izby Handlowej). 34025

WDOWA, lat 32, bezdzietna, sympatyczna, posiadająca 800 dolarów, 3 morgi ziemi, pragnie poznać w celu mat. mężczyznę porządnego; rżecz traktują poważnie. Zgłoszenia do Adm. pod „Samotna, rodom ze Stanisławowa”. 34401

KAWALER w średnim wieku na samostnem stanowisku, dobry agronom; z dużym mieszkaniem we Lwowie i gotówką poszukuje w celach matrymonialnych przystojnej inteligentnej, posażnej panny lub młodej wdówki. Zgłoszenia do Administracji pod „Narodowość obcojętna”. 34397

NAUKA

UDZIELE korepetycji za obiad. Łaskawe listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Filozofka”. 34278

STENOGRAFJI biurowej; parlamentarniej (lektura); wyucza listownie, szybko; najdoskonalej: — Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Ządajcie prospektów. 3445

KURS rysunku z natury rozpoczyna od 1-go października Związek artystek. Prowadzą pp. Lang i Chybińska. Zgłoszenia codziennie między 5—6 ul. Batorego 12-14. 34169

NIEMIĘCKIEGO wyucza absolutnie wydziału germanistyki szybko znakomitą metodą, konwersacją, korespondencją, literaturą. Listy pod „Germanista” do Adm. Wiek. 34111

NOWOCZESNY Instytut Tańców „Hera” pl. Halicki 12 A, II. piętro przyjmie wpisy codziennie od 6—8 na salonowe i modne tańce. Dancing niedziela od 18. 34289

NAUCZYCIELKA GIMNAZJUM udziela lekcji francuskiego, teoretycznie i praktycznie. Mochnackiego Nr. 26, mieszk. 12. 33562

PROFESORKA udziela francuskiego (konwersacja, gramatyka, literatura) i muzyki: ul. Św. Józefa 6, I. p. 33964

KONCESJONOWANE przez Minister. Kursy Kroju, Modelowania i Szycia, HEL. WARCHAŁOWNEJ, KOCHANOWSKIEGO 10. Kursy dla pań na własnych materiałach. Zawodowym z prawem wydawania świadectw. — Formy wykonuje podług miary i żurnali. 33254

ZASZCZYTNIENI ZNANA — SZKOŁA TAŃCÓW H. BRYSGOWEJ — IRAUTHIO WEJ, RUTOWSKIEGO 23, rozpoczyna KURS tańców salonowych i modnych. — Szkoła jest znana P. T. Publiczności ze swego sumiennego prowadzenia. — Proszę o rychłe zgłoszenia celem stworzenia odpowiednich kolekcji. Tańce prowadzi prof. Horst. 31727

KURS dokształcający po szkole powszechnej (franc. specjalnie uwzględnione), przygotowanie do egzaminu z klas szkoły powsz. Informacje godz. od 9—11 i od 3—6, Leona Sapichy 5 — I. p., drzwi 3. 34330

MAŁOWAC na jedwabiu (batik) wypukłym złotem, srebrem, wyucza nawet nieumiejących rysować. Z prowincji w jednym dniu. Maluje suknie, szale, obrazy itd. Zyblikiewicza 40; Wiadomość z grzesności w zakładzie fryzjerskim. 34403

LEKCJI fortepianu udziela rutynowana długoletnia nauczycielka. — Dorosłym metodą ułatwioną. Ceny przystępne. Jakóba Strzemię 14, lewy parter. 3401

SUKNIE wełniane **zł. 22.**

crepdechlin. 45 zł. Płaszcze, Bielizna, Trykotaże, Pończochy, Parasolki, Torebki, Ręczniki, Prześcieradła oraz inne artykuły --- poleca
NAJTANIEJ MAG. KONFEKCJI 3456

Batorego 6

Urzęd., Wojsk. i Naucz. opust i ulgi.

LOKALE

POKÓJ, osobne wejście — z wiktorem zaraz do wynajęcia. Chmielowskiego 10, parter, drzwi 6. 34323.

ODNAJME pokój frontowy umeblowany z komfortem, z całkowitem lub częściowym utrzymaniem dla jednego lub dwóch akademików w pobliżu Techniki Murarska 1. 7, II. piętro. 34331

POSZUKUJE pokoju słonecznego, spokojnego z niekrepującym wejściem. Listy pod „Gotówka“ Adm. Wiek. 34336

WILIA 2 do 4 pokoje — kuchnia, przynależności, garaż, stajnia, ogród cwen tualnie urządzenie do wynajęcia rocznie; 4 km. od Śródmieścia przy stacji Dublany — Laszki. Wiadomość tamże. 34331

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju, osobne wejście, umeblowanie, kuchnia, 4 śródmieście. Oferty dla „Dziennikarza“ przyjmuje Adm. Wiek. 34328.

POSZUKUJE 2-8 pokojowego mieszkania za rocznym czynszem płatnym z góry. Listy do Admin: Wiek. pod „Lyczaków“ — 34304.

POSZUKIWANY pokój — niekrepujący umeblowany lub bez. Zgłoszenia listowna w warunkach: „2 panów“ pl. Mariacki 8 — u portjera. 34349.

POKÓJ umeblowany komfort do wynajęcia. Ulica Nablaka 35, III. piętro, wprost. 34341.

POKÓJ frontowy kawalerski umeblowany — wchód z przedpokoju. Sadownicka 25, II. p., drzwi 8. 34321

Każdy stan ma swoje obyczaje.



Studentzi angielscy należący do związków sportowych, wymyślili nowy kostium galowy, który będzie obowiązywał w czasie uroczystości, przyjęć, bankietów i t. d. Odnacza się on prostotą odpowiadającą jego charakterowi sportowemu.

Rycina nasza przedstawia studentów w nowych kostiumach galowo-sportowych.

LEKARZ poszukuje 2 — 3 pokoi z kuchnią. Dwuroczny czynsz. Listy do Adm: Wiek. pod „Ordynarja“ 34351.

POSZUKUJE lokalu na jadalnię składającego się z jednego dużego lub dwóch mniejszych ubikacji kuchni i piwnicy. Zgłoszenia z podaniem warunków listownia pod „Maria“ do Adm. Wiek. 34371.

SOLIDNE bezdzietne małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju z osobnym wchodem, łazienką i gazem. Ewentualnie częściowy wikt. Zgłoszenia: Telefon 42-41. 34368

ROZNY czynsz wedle umowy, dam za pokój i kuchnię lub stancję. Listy pod „Listopad“ do Adm: Wiek. 34353.

ZA POKÓJ z kuchnią, zapłać czynsz wedle umowy i obejmę administrację kamienicy. Listy do Admin: Wiek. pod „Rachunkowicz“ 34354.

POKOIK umeblowany — z osobnym wejściem dla pani do wynajęcia. Klonowicza 10, II. piętro, na prawo. 34317

LOKAL frontowy, dwie duże ubikacje obok ulicy Krakowskiej do wynajęcia. Wiadomość w Księgarni Literackiej, ulica Batorego. 34311.

DWU POKOJOWE mieszkanie z kuchnią i komfortem nie na peryferiach poszukuje. Czynsz wysoki z góry za parę lat. Zgłoszenia M. S. Biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 34381.

DO WYNAJĘCIA bardzo ładny pokój umeblowany, osobne wejście z przedpokoju. Tarnowskiego 35, — II. p. 34383.

4 LUB 5 POKOJOWEGO mieszkania w Śródmieściu, z komfortem poszukuje — warunki korzystne. Listy pod „Inżynier 61“ Admin: Wiek. 34373.

PRZYJEZDNY poszukuje pokoju tylko na popołudnie z wejściem od klatki schodowej. Listy do Adm: Wiek. pod „Zygryd“ — 34381.

POKÓJ z wiktorem lub bez z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Zgłoszenia do biura dzienników Sebe rera, Pasaż Hausmana. — 34395.

MŁODY lekarz szuka osobnego, możliwie nieumeblowanego pokoju z przedpokojem. Listy pod „Bez odstępstwa“ do Adminstr: Wiek. 34374.

DWA lub 3 pokoi z kuchnią poszukuje młode bezdzietne małżeństwo od zaraz. Czynsz według umowy. Listy pod „Doktor mo dycyn“ do Adm. Wiek. 34201.

MIESZKANIE 4 lub 5 pokojowe z pełnym komfortem zamianę za 2 lub 3 pokojowe mieszkanie z komfortem w Śródmieściu. Listy pod „62“ do Admin: Wiek. 34174.

POKÓJ umeblowany, ewentualnie z przedpokojem, z bezwzględnie osobnym niekrepującym wejściem — wprost z klatki schodowej, światło, opał, usługi, potrzebny dojeżdżający zaraz lub od 1 października. Czynsz zupełnie chętny, według umowy. Zgłoszenia do Administracji pod „113233“ 34006

URZĘDNIK skarbowy poszukuje 2 pokoje z kuchnią za czynszem z góry według umowy. Listy pod „Umowa“ do Adm. Wiek. 34274

Europejska firma produkująca KASY KONTROLNE

odda zastępstwo

na większe miasta Małopolski oraz przyjmie na prowizję dobrze się prezentujących, inteligentnych i energicznych agentów. — Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae pod „Kasy kontrolne“ do Biura ogłoszeń Statlera, Kraków, Rynek 8. 3494

Czas

odnowić
przedpłatę!

ZAWIADOMIENIE

Łaźnia Parowa

po zupełnej rekonstrukcji została otwarta. — **ODDZIAŁ DAMSKI** po przebudowie i rozszerzeniu, jakoteż urządzeniu pełnego komfortu, zostanie otwarty w sobotę dnia 24. września br. o g. 6. rano. **ZAKŁAD** (parnia i wanny) otwarty codziennie (z wyjątkiem wtorków) od godz. 6. rano do godziny 8. wieczór, w niedzielę tylko od godz. 1. w południe.

W niedzielę przedświąteczną, t. j. dnia 25-go września b. r. — Zakład otwarty przez cały dzień. 3563

O łaskawe liczne odwiedziny uprasza **ZARZĄD.**

Zawiadamia się P. T. Publiczność, iż znana jako najlepsza

ul. Żółkiewska 40

(obok stacji kolejowej)

Maszyny Młyńskie

Walce, Kaspary, Kamienie, Jagielniki, Tryjery, Turbiny, Motory ropne Diesla, gazowe, Transmisje. Pasy, Gurty, Gazę, Siatkę, Pompy, Prasy do dachówek, Olejarnie, poleca na spłaty

„PILOT“ ul. Batorego 4. Tel. 1-79. 3460

NA RATY Gotówką 10% taniej

MEBLE

OD 5 ZŁ. tygodniowo sprzedaje każdemu

„Fameta“

FABRYKA MEBLI, Lwów, UL. KRASICKICH 18a (drugi dom od Kaźmierzowskiej). 3560

„MONIUSZKO“ UL. ZIMOROWICZA L. 10

TELEFON 35-54 — POLECA 3337

FORTEPIANY I PIANINA NOWE I UŻYWANE w różnych cenach, na dogodnych warunkach.

SYGNETY męskie 14 kar. od Zł. 12

OBRAZKI 14 karatowe „ „ 9

PIERSCIONKI 14 kar. z praw. rubin. „ „ 7 tylko u wytwórcy 3273

S. A. Ropschitz Lwów, ulica Sykstuska 16

NAJSKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM UŚMIERZAJĄCYM

REUMATYZM

ŁAMANIA, BOLE GŁOWY, ZĘBOW

JEST WYPROBOWANY DO LAT 30

I NAGRODZONY MEDALAMI

NERWOL-DRA-FRANZOSA

CHEMIA I APTEKARZA TARNOPOLA

DO NABYCIA WSZĘDZIE

WYTWÓRNIA: GŁÓWNY SKŁAD WTS I UKOWY

APTEKA MIKOŁASCHA LWÓW.